Czwartek, 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.

Czwartek, 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.

№ 111. ROK SIÓDMY. № 111.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

**Prenumerata przyjmuje się:** w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

**Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.**

**WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.**

SPIS RZECZY.



*Awanse.—Nominacje.*—Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 9 (21) maja, awansowani zostali na wakanse: w pułku grenadjerów 7-m żmudzkim arcyksięcia Franciszka Karola, ze sztabs-kapitanów na kapitanów: *Burlej*, *Fedorow* (Andrzej) i *Andrejewski*; z poruczników na sztabs-kapitanów: *Ogorodnikow*, *Sidorow*, *Kisterew* i *Bielanowski*; z podporuczników na poruczników: *Wojnow*, *Bażyn*, *Gubenko*, *Romanenko*, *Starowierow*, *Chałkionow* (Bazyli), *Iwanow*, *Admajew*, *Rześniowiecki* i *Karjer*; z chorążych na podporuczników: *Chałkionow* (Teodor), *Likudi*, *Fiłonow*, *Mansztejn*, *Otrochow*, *Smirnski* i *Woropajew*.—Z d. 10 (22) maja, mianowani zostali: naczelnik straży ziemskiej powiatu sokołowskiago, liczący się w piechocie armji kapitan *Łopaciński* – naczelnikiem straży ziemskiej powiatu łukowskiego, z pozostawieniem w piechocie armji, w miejsce porucznika armji *Brzezińskiego*; sztabs-kapitan 32-go kremenczugskiego pułku piechoty *Żylin* naczelnikiem straży ziemskiej powiatu sokołowskiego, z zaliczeniem do piechoty armji; porucznik 6-ej brygady artylerji *Jaroszew*—pomocnikiem starszego adjutanta zarządu artylerji okręgu wojennego warszawskiego. — Z d. 11 (23) maja: naczelnik urzędu żandarmerji powiatów lipnowskiego i rypińskiego kapitan *Gomalicki*, mianowany został naczelnikiem powiatu lipnowskiego, z zaliczeniem do jazdy armji i przemianowaniem na rotmistrza, w miejsce liczącego się w jeździe armji sztabs-rotmistrza *Goraczkowskiego*.

*Komisja sanitarna.*—W roku 1868, rząd perski, ustanawiając w Teheranie radę sanitarną, dla obmyślenia środków do przecięcia grasującej w tym kraju w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu ciągłej prawie epidemji cholery, wezwał Cesarsko-Rosyjską misję o delegowanie lekarza do zasiadania w tej radzie. Uznając korzyść jakiej można było oczekiwać z takowego rozporządzenia rządu perskiego, i uważając za pożyteczne pod względem naukowym i w widokach zasłonienia Rosji od epidemicznej cholery, należenie do czynności pomienionej rady delegata ze strony rządu ruskiego, rada lekarska wydała dla tego delegata osobną instrukcję. Następnie, z powodu zakomunikowanych 4 lipca i 9 sierpnia 1869 r. z wydziału azjatyckiego doniesień lekarza delegowanego do Persji, o istnieniu w niektórych miejscowościach tego kraju zakorzenionej cholery epidemicznej, z nadmienieniem, że rząd perski nie przedsiębierze należnych środków przeciwko szerzeniu się tej choroby w swoich granicach, ministerstwo spraw wewnętrznych, zapobiegając wniesieniu na nowo cholery w Cesarstwo przez granicę perską (jak to nieraz zdarzało się), uznało za pożyteczne ustanowienie specjalnej komisji dla obmyślenia zaradczych środków. Z Najwyższego zezwolenia komisja ta ma być ustanowiona w końcu tego lata w Tyflisie, a w czynnościach jej przyjmą udział członkowie administracji miejscowej, dyrektor wydziału lekarskiego, gubernator astrachański, lekarz przy misji ruskiej w Teheranie i delegat ze strony rządu perskiego. (*Rus. Inw.*)

*Komisja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający na 342 posiedzeniu w dniu 13 (25) marca roku bieżącego odbytem, następujące zapisy: 1) dla szpitala Starozakonnych w Warszawie rs. 1,500; 2) dla domu Przytułku sierot i ubogich starozakonnych rs. 1,500; 3) dla dwóch szkółek i ochronek Nr. 1 i 2 dla biednych dziewcząt starozakonnych po rs. 700 dla każdej, czyli dla obudwu razem rs. 1,400; 4) dla bóźnicy przy ulicy Danielewiczowskiej rs. 1,000; 5) dla bractwa starozakonnych w Warszawie na przyodziewek ubogich rs. 500; 6) na ogrodzenie cmentarza na Pradze rs. 12,000, a nadto część sumy jaka osiągnięta będzie ze sprzedaży placu pod Nr. 150*A* na Pradze położonego; 7) dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 1,000; 8) dla Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie rs. 500; 9) dla Domu przytułku i pracy w Warszawie rs. 500; 10) dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci rs. 500; 11) dla Domu schronienia starców i kalek w Górze-Kalwarji rs. 500; 12) dla szpitala Ewangielickiego w Warszawie rs. 650; 13) dla gminy Żydowskiej na Pradze rs. 600; 14) dla gmini Żydowskiej w Warszawie rs. 300; nakoniec 15) procenty od sumy rs. 25,000 w 4$^{0}$ procentowych rusko-polskich obligacjach skarbowych, z bieżącemi kuponami al-pari, dla rozdania pomiędzy ubogie rodziny i na wychowanie jednego chłopczyka lub dziewczynki biednych rodziców, przez niegdy Jakóba Flatowa, bankiera tutejszego, testamentem w końcu grudnia 1865 r. prywatnie sporządzonym, następnie zaś prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami, po szczególe w testamencie wyrażonemi, zatwierdził.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za listy zastawne w dniach 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) wylosowane, niemniej kupony w półroczu 1-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak listy zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia 6 (18) Czerwca r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak listy zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesan-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## RUPERT GODWIN

CZYLI

### TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—110).

Bankier wiedział dobrze że z Danielsonem nie mógł być hipokrytą. Pomimo całej umiejętności panowania nad sobą i maskowania się, Godwin przekonał się po sto razy może, iż małe, szczurze oczki jego starego komisanta, przenikały mu do gruntu duszy i czytały najskrytsze jego myśli.

Jednej tylko tajemnicy nie znał Danielson, według mniemania Godwina — to jest tajemnicy zniknięcia kapitana Westford'a.

Podczas trwania obiadu, przy którym garsoni miejscowi ciągle usługiwali, nie podobna było mówić o interesach. Godwin jednak pamiętał o swoim gościu, ażeby jego szklanka była zawsze napełnioną i to najszlachetniejszem winem — Danielson lał w siebie jak w okseft a garsoni patrzyli zdumieni na drobnego, niepozornego człeczynę, któremu nie mogli nadążyć nalewać szklanki.

Bankier jednakże nic prawie nie pił, co nie uszło bynajmniej uwagi starego Jakóba, który z uśmiechem złośliwym i twarzą pełną ironji poglądał na taką wstrzemięźliwość swojego pryncypała.

Nakoniec, zdjęto obrus i postawiono na stole deser—ten nieunikniony epilog hotelowego obiadu na prowincji — wsparty z jednego boku przez butelkę wina Porto lub lekkiego Bordeaux, które garson tytułuje oryginalnem Château-Laffitte'm i ceni na karcie ośmnaście szylingów butelkę!

W chwilę potem, służba odeszła, zostawiwszy dwóch biesiadników samych zupełnie i wesoło płonący na kominie ogień.

— A teraz, do interesu! zawołał komisant wychylając jeszcze jedną lampkę starego araku Goa.

Jednakże Godwin nie spieszył się jakoś z przystąpieniem do owego interesu. Spoglądał on zamyślony w rozżarzone na kominku węgle i zastanawiał się, jakim sposobem najwłaściwiej będzie spełnić tak trudne zadanie, to jest ofiarować swojemu komisantowi wspólnictwo w zbrodni.

Nakoniec postanowił już co miał czynić i ozwał się tonem poważnym:

— Słuchaj Danielson, ty i ja także, braliśmy nieraz już udział w interesach takich, którym świat nie dałby poczciwej nazwy.

— I świat miałby zupełną słuszność, panie Godwin.

— Powiedz mi jednak Jakóbie, ale szczerze, czy wierzysz że istnieją ludzie uczciwi w interesach?

— Ba i jak uczciwi jeszcze! Przynajmniej niemi tak długo, dopóki ich nie schwytają na oszustwie, fałszerstwie lub innej zbrodni.

— Masz rację! W tem tylko leży cała różnica. Zbrodniarz odkryty, jest uważany jako nędznik, nie godzien nawet postronka na którym go powiesić mają, gdy tymczasem nikczemnik zręcznie zamaskowany, uchodzi za świętego czasem!

Nastała chwila milczenia, po której bankier znowu się ozwał głosem, któremu starał się nadać pozór obojętności:

— Czy przypominasz sobie owego kapitana marynarki kupieckiej, nazwiskiem Harley'a Westford, który zjawił się był tak niespodzianie w Wilmingdon, z natarczywem żądaniem zwrotu złożonych u mnie w depozycie pieniędzy?

— O! tak... Przypominam go sobie doskonale.

— A więc, wyobraź sobie, że ten zuch umarł.

— Doprawdy!

— Danielson spojrzał prosto w twarz pryncypałowi, lecz w tem jego wykrzykniku „Doprawdy!", nie czuć było najmniejszego zadziwienia.

— Nie ma wątpliwości, mój drogi.— „Królowa Lilij" zatonęła wraz z całym ekwipażem.

— A zkądże pan wiesz, że kapitan Westford znajdował się na pokładzie „królowej Lilij?"

— Zkąd wiem?.. Ależ to rzecz oczewista! Przecież kapitan był właścicielem tego okrętu i wreszcie on sam objawił mi stanowczo, iż nazajutrz wraz z wschodem słońca odpłynie. I dla czegożby zresztą, nie miał odpłynąć na pokładzie tego okrętu?

— I ja nie widzę żadnej ku temu przeszkody — odrzekł komisant śmiertelnie blady—lecz pan wiesz, że niekiedy w życiu człowieka zdarzają się szcze-

tom udzielane będą. Właściciele listów zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od dnia 10 (22) Czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Z powodu często przychodzących pod decyzję Sądów spraw o spisowych uchylających się od służby wojskowej, wnosić należy, że nie wszystkim spisowym dostatecznie znane są rodzaj i wysokość kary, za takie uchylanie się, dla tego, oraz w zastosowaniu się do otrzymanego w tej mierze rozporządzenia Władzy Wyższej, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego rozkazu w dniu 31 sierpnia r. 1867 zapadłego, postanowieniem na 209 posiedzeniu swojem odbytem dnia 22 września (4 października) t. r., za uchylanie się służby od wojskowej ustanowił następujące kary: 1) Kto dla uniknięcia służby wojskowej sam sobie umyślnie kalectwo zada lub zadać dozwoli, ten w razie gdyby okazał się niezdatny do służby wojskowej, lub gdyby miał więcej nad 31 lat wieku, ulegnie oddaniu do rot poprawczo-aresztanckich na lat cztery. Zadający sobie kalectwo którzy nie doszli jeszcze 17 lat wieku, przeznaczeni być winni do rot poprawczo-aresztanckich, lecz nie należy ich używać do zwykłych robót ciężkich tylko kształcić się mają w rzemiosłach będących tam w użyciu, po ukończeniu zaś 17 lat wieku oddani być winni do służby wojskowej. Jeżeli zadający kalectwo którzy na mocy wyroku sądowego z powodu niezdatności do służby wojskowej skazani zostali do rot poprawczo-aresztanckich i po upływie terminu pozostawania w tych rotach, okażą się niezdatnymi do frontowej lub niefrontowej służby wojskowej, albo jeżeli dosięgną więcej nad 31 lat wieku, odsyłani być mają do Syberji na mieszkanie. Jeżeli zadający sobie kalectwo, po zrewidowaniu w Urzędzie Rekruckim okaże się dotknięty chorobą niedozwalającą przyjęcia go i do rot aresztanckich, natenczas zamiast oddania do tych rot, wykonany będzie wyrok skazujący na zesłanie go do Syberji na mieszkanie. Małoletni którzy za zadanie sobie kalectwa oddani zostali do rot poprawczo-aresztanckich, na zasadzie niniejszego artykułu, jeżeli po dojściu w tych rotach do 17 lat wieku okażą się niezdatnemi do służby wojskowej, odsyłani będą na mieszkanie do jednej z gubernij Syberji zachodniej, z użyciem ich tamże do robót według uznania miejscowej zwierzchności, stosownie do postanowionych w tej mierze przepisów. 2) Spisowi którzy nie stawili się do superewizji lub losowania, jako też którzy bez wieści wydalili się, jeżeli po ujęciu ich lub po powrocie do miejsca zamieszkania okażą się niezdatnymi do służby wojskowej, lub jeżeli [illegible] ży na czas od dwóch do czterech miesięcy. 3) Spisowi przekonani o przedstawienie fałszywych dowodów, lecz do służby wojskowej niezdatni, albo mający więcej nad 31 lat wieku, ulegną, pozbawieniu wszystkich praw stanu i zesłania na Syberji na osiedlenie, albo też pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów do osoby i do stanu przywiązanych i zesłania do gubernji Tomskiej lub Tobolskiej na mieszkanie, z zamknięciem na czas od jednego roku do dwóch, lat albo oddaniu do rot poprawczo-aresztanckich na czas od półtora do półtrzecia roku; albo też pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów do osoby i do stanu przywiązanych i zesłaniu na mieszkanie do gubernji Tomskiej lub Tobolskiej, albo oddaniu do rot poprawczo-aresztanckich na czas od jednego do półtora roku.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Wzywa strony interesowane, którym awizacje bezpłatne doręczone zostały, aby opłatę za utrzymywanie psów w r. 1870 do Kasy Poborowej Pomocniczej miasta Warszawy, licząc od jednej sztuki rs. 1 rocznie, wnieść pospieszyły, w przeciągu jednego miesiąca od daty otrzymania awizacji. Uprzedza przytem Magistrat, że po upływie tego terminu do opóźniających się z wniesieniem przynależnej opłaty, kroki egzekucyjne zaregulowane będą.

*Kasa Oszczędności Miasta Warszawy* z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) Maja roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze w 438 wnioskach, złożono rub. sr. 7,719 kop. 60. Na żądanie 117 uczestników (prócz procentu rub. sr. 27 kop. 31½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sreb. 6,062 kop. 39½ i umorzyła książeczek 33; przeto uczestników 20,418, posiada kapitał rs. 764,422 kop. 58.

*Warszawski Ober-Policmajster.* — W Nr. 96 *Kurjera Codziennego* podaną była wiadomość, o nadesłanych przez kogoś do redakcji kilku kawałkach szkła, znalezionych w chlebie, bez wskazania piekarni, z której chleb ten pochodził. W celu przedsięwzięcia dla dobra powszechnego stosownych środków, zapobiegających nadal podobnemu niedbalstwu i nieuwadze ze strony piekarzy, jak również i innym nadużyciom i uchybieniom, jakich dopuszczają się rozmaici przemysłowcy i rzemieślnicy, Warszawski Ober-Policmajster znajduje koniecznem wezwać mieszkańców tutejszych, aby w razie dostrzeżenia czegoś podobnego, nie poprzestawali na zakomunikowaniu jedynie redakcjom pism, samego zdarzenia, lecz meldowali o tem również policji z niezbędnemi szczegółami, lub też, podając fakt przez gazety, dostarczali redakcjom wiadomość o nazwisku i miejscu zamieszkania osoby, lub nazwie zakładu, których artykuł podany dotycze, w tym celu, aby wytknięte nadużycie lub uchybienie, nie przechodziło bezkarnie dla winnych i w miarę możności było wykorzeniane.

---

## Warszawa,
### dnia 21 Maja (2 Czerwca).

Dzisiejsze wiadomości polityczne są bardzo szczupłe. Z Austrji nie ma nic nowego prócz doniesień o układach z galicyjskiemi mężami zaufania. Programy wyborcze ogłaszane obecnie przez różne stronnictwa, są tylko wyrażeniem znanych od dawna ich zasad, a w tym względzie program z Gracu o którym wspominaliśmy wczoraj, trzyma pierwsze miejsce.

Gabinet paryzki zgodnie z życzeniem lewicy wniósł projekt do prawa, aby merowie i adjunkci mogli być wybierani tylko z łona rad gminnych. Czy przez to zyska sobie w izbie poparcie lewicy niewiadomo, bo prawica z powodu odmowy upoważnienia komitetowi centralnemu propagandy do przekształcenia się na stowarzyszenie polityczno-wyborcze, stanowczo jest nieprzychylna gabinetowi p. Olliviera, i tylko obawa rozwiązania ciała prawodawczego wstrzymuje ją od jawnego wystąpienia przeciw niemu.

W kortezach hiszpańskich, 25 maja (6 czerwca) miała być wniesiona kwestja obsadzenia tronu i nadania rejentowi atrybucij królewskich. Gabinet madrycki wezwał wszystkich przychylnych sobie deputowanych aby stawili się na ten dzień. Podobno marszałek Serrano zamierza złożyć godnosć rejenta jeżeli kortezy nie nadadzą mu wspomnionych atrybucij.

Pomimo że rząd Stanów Zjednoczonych zaaresztował głównych sprawców napaści fenienów na Kanadę, obawiano się tam nowego ataku i wszelkie środki w celu odparcia go były przedsięwzięte.

---

## Telegramy
### Dziennika Warszawskiego.

**Berlin,** *1 czerwca (20 maja).* **Król wczoraj, w towarzystwie Bismarcka, udał się do Ems, dla odwiedzenia Cesarza Ruskiego.**

**Genua,** *1 czerwca (20 maja).* **Krąży pogłoska, że ukazały się nowe bandy w Terra di Lavore; 25 bandytów greckich wylądowało w Kalabrji.**

**Paryż,** *1 czerwca (20 maja).* **Latour d'Auvergne ma się lepiej. Prezes rady stanu Parieu, podał się do dymisji. Zapewniają, że Barthelemy będzie wysłany jako poseł do Brukseli, Laguerronnière do Madrytu, Prevost-Paradol do Waszyngtonu.**

**Bern,** *1 czerwca (20 maja).* **Rada związkowa wysłała jenerała Hess do Belinzony, dla aresztowania i internowania włoskich wychodźców; zaleciła rządowi kantonu Graubinden pilnie czuwać nad wychodźcami.**

(*Correspondenz Büreau*).

### Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 30 (18) maja.* W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że przedwczesną jest pogłoska, jakoby mianowanie ministra dla Galicji miało nastąpić wkrótce. Wpierw ma nastąpić zamianowanie jednego z polaków galicyjskich na ministra bez wydziału, lecz i to także nie przyjdzie do skutku przed zgromadzeniem się sejmu galicyjskiego. (*Wolffs T. B.*)

---

gólniejsze wypadki... A może też jakaś przeszkoda nieprzewidziana, jakiś wypadek nagły, powstrzymały kapitana na stałym lądzie i tylko jego statek odpłynął.

— Ale to niepodobna! zawołał Godwin. Upewniam cię najsolenniej, że Westford odpłynął na pokładzie „Królowej Lilij" i że w tej chwili, wraz jej szczątkami, spoczywa na dnie oceanu.

— Ale w takim razie spadkobiercy kapitana mogą się zjawić w każdej chwili i żądać zwrotu złożonych w depozycie 20,000 funtów sterlingów?

— Mogliby zjawić się z podobnem wymaganiem tylko w takim razie, gdyby posiadali jekieś dowody na to, iż depozyt istotnie u mnie pozostał. Lecz, jeśli nie mają dowodów...

— Przecież musi istnieć pokwitowanie, dane Westfordowi przez pana.

— Ba to pokwitowanie zatonęło pewnie wraz z nim na dnie morskiem.

— A jeśli je złożył w trzecie ręce przed odpłynięciem do Chin?

— Nie wierzę temu. Człowiek zazwyczaj nie przewiduje losu jaki go spotka. W każdym razie ja liczę na szansę, że pokwitowanie zginęło wraz z Westfordem. W takim razie jedna tylko osoba wie o złożonej u mnie w depozycie sumie — a tą osobą jesteś ty Jakóbie. Powiedz mi przeto, czy mogę ci zaufać bezpiecznie?

— Ba! tyle już razy poprzednio ufałeś mi pan bez pytania!

— Prawda, i to nawet w rzeczach ważnych, lecz nigdy aż w tak ważnej jak obecna sprawie. Otóż zapytuję cię, czy darowizna tysiąca funtów, wypłacalnych w dziesięciu ratach po sto funtów każda, co trzy miesiące będzie dostatecznem wynagrodzeniem za twoją dyskrecję w tej sprawie?

— Bardzo dostateczną!

— W takim razie, przygotuj akt takiego pomiędzy nami układu. A teraz powiem jeszcze, że potrzebuję nie tylko twego milczenia lecz i współdziałania także...

— Możesz pan liczyć i na pierwsze i na drugie zarówno.

— To dobrze. Więc tedy posłuchaj co powiedzieć zamierzam: Westford powierzając mi w depozyt pieniądze, powierzył zarazem i tytuły własności pewnej niewielkiej posiadłości ziemskiej. Otóż te tytuły i ta posiadłość muszą do mnie należyć...

— Lecz z jakiego tytułu?

— Na mocy aktu sporządzonego dla mnie przez Westforda w chwili odjazdu—aktu, w którym kapitan przekazuje mi na własność swoją posiadłość, w razie jeśli w sześć miesięcy po podpisaniu go nie zwróci mi pewnej sumy pożyczonej na podróż.

— Czy podobna! Posiadłość ta ma do pana należyć na mocy takiego aktu?

— Tak jest, aktu sporządzonego formalnie przez prawnika, na którym ty podpiszesz się jako świadek.

— Ależ ja nie byłem przecież przytomnym przy spisywaniu tego aktu?

— Masz kiepską pamięć dzisiejszego wieczoru kochany Jakóbie,—sądzę jednak że pamięć ta naprawi się jutro przy wypłacie pięćdziesięciu funtów a konto naszej umowy.

— Powiedz pan stu funtów, a dowiodę natychmiast, że mam pamięć wyborną!

— Zgoda. A teraz poszukaj w pamięci, czy nie znasz jakiegoś prawnika, którýby potrafił zredagować akt podobny, najzupełniej formalny i którýby zarazem potrafił dokładnie zfałszować podpis Westforda?

— Pozwól mi pan zastanowić się chwilę, zanim mu odpowiem na to pytanie.

Przez kilka minut pozostał tak w postaci zamyślonej — z wzrokiem utopionym w żarzące się na kominie węgle, wreszcie rzekł:

— Tak, znam człowieka jakiego nam potrzeba.

— I możesz kazać mu wygotować ów akt natychmiast?

— Naturalnie — ale ten człowiek zechce może aby go zapłacono z góry.

— Zapłacim mu z góry i hojnie.

— Ale jakże uczynimy z naśladowaniem podpisu Westford'a? Gdzież dostaniem oryginalnego wzoru?

Godwin wydobył z kieszeni skradziony w Westford-Grange list kapitana i podał go Danielsonowi.

(*d. c. n.*)

* *Wiedeń, 31 (19) maja.* Dzisiejsze pisma poranne ogłaszają odezwę komitetu niemieckiego postępowego w Wiedniu do wyborców do sejmu niższo-austrjackiego, oświadczającą się za pokojowem i liberalnem spółdziałaniem wszystkich narodowości. (*Tamże*).

* *Paryż, 30 (18) maja.* Książę de Grammont wrócił dziś wieczorem do Paryża. (*Tamże*).

* *Neapol, 29 (17) maja.* Sąd przysięgłych wydał wyrok przeciwko bandzie Manzi, która ujęła anglików Moensa i Murray. Manzi i dwóch innych rozbójników skazanych zostało na śmierć, dziewięciu do robót ciężkich na całe życie, trzech na 21 lat, a jeden na 20 lat do tychże robót. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Madryt, 30 (18) maja.* Jenerał Prim wezwał listownie nieobecnych deputowanych, ażeby stawili się na posiedzenie kortezów w d. 6 czerwca, na którem roztrząsane będą ważne kwestje i zdaną będzie sprawa z usiłowań ministerstwa co do ustanowienia stanowczego rządu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 30 (18) maja.* List Prima wzywa deputowanych nieobecnych, ażeby znajdowali się na posiedzeniu kortezów z 6-go czerwca, na takowem bowiem roztrząsane będą kwestje nadzwyczaj wielkiej wagi i ministerstwo złoży sprawozdanie co do swych usiłowań dla ostatecznego ukonstytuowania rządu. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 30 (18) maja.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że minister wojny baron Pranckh podał się do dymisji.—Król wrócił dziś z Bergu do Monachjum. (*Tamże*).

* *Londyn, 30 (18) maja.* *Times* ogłasza depeszę z Waszyngtonu, donoszącą, że p. Thornton, ambasador angielski w Stanach Zjednoczonych, wynurzył ministrowi spraw zagranicznych zadowolnienie rządu angielskiego z powodu środków przedsięwziętych przez prezydenta przeciwko fenjenom. Telegramy urzędowe otrzymane w Londynie mówią, że niektórzy dowódcy fenjenów usiłują zgromadzić bandy w Malone i Saint-Albans. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 29 (17) maja.* W potyczce stoczonej nad rzeką Tront, poległo ośmiu fenjenów i dwudziestu było ranionych. Wielka liczba fenjenów znajduje się teraz w rękach władz amerykańskich.—Do Nowego Jorku przybyło w zeszłym tygodniu z Europy około 12,000 emigrantów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 30 (18) maja.* Sekretarz skarbu zarządził na czerwiec sprzedaż 5 miljonów dolarów w złocie i wykupienie bonów za 8 miljonów.—Gleason i kilku innych przewódców fenjeńskich aresztowani zostali przez marszałka Stanów Zjednoczonych i odprowadzeni do więzienia w Malone. (*Tamże*).

* *Toronto, 29 (17) maja.* Wojska kanadyjskie wyruszyły nad kanał Welland, albowiem obawiają się tam ataku ze strony fenjenów. (*Tamże*).

---

* JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym rano, raczył wyjechać do m. Kielca.

---

* (P o d z i ę k o w a n i e). Rada opiekuńcza szpitala starozakonnych w Międzyrzecu, znajduje się w obowiązku oświadczyć publicznie swoje podziękowanie p. Henrykowi Stano, lekarzowi ordynującemu przy tamtejszym szpitalu, który widząc nastąpione z niezależnych od rady przyczyn, znaczne ubytki w funduszach na leczenie chorych, powodowany prawdziwie szlachetnym uczuciem cierpiącej ludzkości, ofiarował i przeznaczył na rzecz szpitala połowę swojej płacy z etatu tej instytucji pobieranej.

* (K r o n i k a p o ż a r ó w). Podług otrzymanych wiadomości z 10 gubernij kraju tutejszego, w pierwszej połowie kwietnia r. b., miały miejsce znaczniejsze pożary w następujących miejscach:

*1) W gubernji warszawskiej:* W dniu 23 marca (4 kwietnia) we wsi Sycyminie (w pow. sochaczewskim), spalił się dom z zabudowaniami gospodarczemi, ubezpieczony na rs. 1,890;—w dniu 31 marca (12 kwietnia) na folwarku Wola-Sufczyńska (w pow. nowomińskim), spalił się dom mieszkalny i 5 stodół z ruchomościami; straty w majątku zaasekurowanym wynoszą rs. 13,960; — w dniu 30 marca (11 kwietnia) we wsi Kątach-Wielkich (w pow. radimińskim), spaliły się skutkiem rozmyślnego podpalenia zabudowania gospodarcze wraz z bydłem.

*2) W gubernji petrokowskiej:* W dniu 13 (25) marca w m. Koziegłowach (w pow. bendińskim), spalił się dom wraz z znajdującą się tam na składzie okowitą i aparatami dystylatorskiemi, skutkiem zapalenia się tejże okowity; zaś właściciel domu, córka jego i gorzelany Adalbert Laubitz, poddany pruski, ratujący swoje ruchomości, nlegli tak silnemu poparzeniu, że na drugi dzień życie zakończyli; budynek był zaasekurowany na rs. 450.

*3) W gubernji kaliszskiej:* W dniu 26 marca (7 kwietnia) we wsi Kleczkowie-małym (w pow. sieradzkim), spalił się dom z zabudowaniami gospodarczemi, ubezpieczony na rs. 750; straty poniesione w zgorzałych rzeczach i bydle zaasekurowanych wynoszą rs. 895. Przy tym wypadku poniosła śmierć w płomieniach 25-letnia włościanka Marjanna Adamska.

*4) W gubernji radomskiej:* W dniu 21 maraa (2 kwietnia) we wsi Łomnie (w pow. iłżeckim), spaliła się piwnica wraz z 1,000 wiader okowity nieubezpieczonej; — w dniu 26 marca (7 kwietnia) w m. Przedborzu (w pow. końskim), spaliły się trzy kamienice, oficyna z drzewa, trzy obory, stodoła i spichlerz. Budowle były ubezpieczone na rsr. 1,690; w ogóle zaś straty pożarem zrządzone, wynoszą rs. 5,510.

*5) W gubernji kieleckiej*: W dniu 5 (18) kwietnia we wsi Chycza (w pow. andrejewskim), spalił się dom, należący do właściciela tych dóbr Wąsowicza.

*6) W gubernji lubelskiej:* W dniu 28 marca (9 kwietnia) we wsi Ujazdowie (w pow. zamostskim), spaliło się gumno ubezpieczone na rs. 3,400, wraz z ruchomościami nie zaaasekurowanemi na rsr. 1,600; — w dniu 29 marca (10 kwietnia), na osadzie Wieniawa (w pow. lubelskim), spaliły się dwa domy drewniane, stodoła i garbarnia, ubezpieczone na rs. 2,934; — w dniu 1 (13) kwietnia we wsi Łabuńkach (w pow. zamostskim), spaliła się szopa ze zbożem i obórką na rs. 1,850, zaasekurowane wraz z ruchomościami, strata w których wynosi rs. 1,500; pożar ten grożący zniszczeniem ościennych budynków, ugaszony został energiczną działalnością naczelnika straży ziemskiej powiatu zamostskiego.

*7) W gubernji siedleckiej*: W dniu 3 (15) kwietnia we wsi Siemień (w pow. radińskim), spaliła się gorzelnia wraz z okowitą, ubezpieczona na rs. 5,700.

*8) W gubernji płockiej:* W dniu 28 marca (1 kwietnia) we wsi Rymunki-Nadroże (w pow. rypińskim), spalił się dom z przybudowaniami gospodarczemi, ubezpieczony na rs. 1,200.

*9) W gubernji łomżyńskiej:* W dniu 3 (15) marca we wsi Drozdowie (w pow. łomżyńskim), spaliła się budowla z drzewa mieszcząca w sobie kaplicę parafjalną wraz z dzwonnicą również drewnianą, zaasekurowanemi na rs. 250.

*10) W gubernji suwałkskiej:* W dniu 3 (15) kwietnia we wsi Kempiszkach (w pow. marjampolskim), spalił się dom, oficyna i gorzelnia, zaasekurowana na rs. 2,010.

W ogóle w pierwszej połowie kwietnia r. b. pożarów było 42 (*), które powstały albo z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, albo też innych dotąd niewyśledzonych przyczyn. Straty wynoszą rs. 61,322, czyli w porównaniu z drugą połową marca są większe o rs. 31,085.

* (K r o n i k a n a d z w y c z a j n y c h w y p a d k ó w), jakie miały miejsce w gubernjach kraju tutejszego w pierwszej połowie kwietnia r. b.:

*Rozboje i morderstwa.* W dniu 3 (15) kwietnia we wsi Skierniewce (w pow. skierniewickim) włościanin Mateusz Kwaśniewski w czasie bójki, zabił włościanina Bartłomieja Jurasa; — w dniu 4 (16) kwietnia w m. Międzyrzecu (w pow. radinskim) Zofja Sinielnikow, wdowa po podoficerze z pułku pawłogrodzkiego huzarów, znalezioną została we własnem mieszkaniu pozbawioną życia; złoczyńcy z należącego do niej kufra skradli rozmaite rzeczy.

*Zwierzęta wściekłe.* W dniu 30 marca (11 kwietnia) we wsi i gminie Kłębowie (w pow. radiminskim) kot wściekły pokaleczył 14 włościan, a w dniu 1 (13) kwietnia we wsi Rudzie (w pow. chołmskim) pies wściekły pokaleczył 6 ludzi, którym pomoc lekarska natychmiast udzieloną została.

*Pomór bydła.* W dniu 16 (28) marca we wsi Dobrzynku, gminie Połoski (w pow. bielskim) okazała się na bydle rogatym zaraza, skutkiem której zachorowało sztuk 8, padła 1 sztuka, a pozostałe wybito; — w dniu 22 marca (3 kwietnia) we wsi Rodzikowie (w pow. płońskim), grasował karbunkuł; środki zaradcze celem usunięcia tej zarazy, która zresztą nie wielkie zrządziła szkody, w właściwym czasie przedsięwzięte zostały.

W pierwszej połowie kwietnia, nadzwyczajnych wypadków śmierci było 73; w tej liczbie zmarło: na apopleksję 7, z pijaństwa 5, z potłuczenia się i t. p. przyczyn 11, z poparzenia się 8, zagorzało 4, spalił się 1, utonęło 13, udusiło się 2. Wypadków morderstwa było 3, samobójstwa 7 (w tej liczbie powiesiło się 5, zarżnął się 1, zastrzelił się 1). Zwłok ludzkich znaleziono 8; dzieciobójstw wykryto 8; pomoru bydła 2.

* **(Kurjerek).** Więc tedy, wraz z czerwcem zaczął się... deszcz i ogródkowe przedstawienia. Rozumie się, że publiczność na żadne z nich nie zgromadziła się licznie, bo groźny widok pochmurzonego nieba i ciężkich chmur przepływających w powietrzu, a wreszcie i dotkliwe zimno wieczorne, powstrzymywały prawdziwych nawet zwolenników, takich pod goło-niebnych widowisk. Z tem wszystkiem jednak, w każdym z otwartych wczoraj teatrzyków (Alcazar, Tiwoli, Figaro i Alhambra) zebrały się dość znaczne gronka, najgorętszych już snać wielbicieli, którzy nie szczędzili ani oklasków, ani wywoływań, ani... miejscowych bufetów, by tylko okazać artystkom swoje żywe do sztuk pięknych skłonności!

W Alhambrze, przed rozpoczęciem widowiska, okazał się na scenie p. Stobiński, otoczony całą trupą swoją i przemówił zręcznie i rozsądnie do publiczności, polecając jej względom siebie i całe towarzystwo. Taniec wykonany przez panią Bucholtz (sławny mazur Mierzyńskiej) wzniecił żywe oklaski, powabna tancerka zasługiwała na nie istotnie—ale najwięcej braw, śmiechów i oklasków, zdobyły piosneczki „Partacza” na wzór wykonywanych niegdyś w „Chłopie miljonowym”, które żądłami alluzij i śpilkami złośliwości, kłuły uszy i uszki słuchaczy.

— Nie wszystkie jednak za-ogrodowe teatrzyki rozpoczęły już w dniu wczorajszym sezonową swoją kampanję: bo Elisium, dotąd jeszcze oczekuje na przybycie zaangażowanej trupy niemieckiej, która podobno ma zagrozić niebezpiecznem współzawodnictwem Alkazarowi w tym roku i—naczelne tych wszystkich ogródkowych widowisk „Eldorado” które i w tym roku popisze się z świeżym paryzkim personalem, tak ponętnym dla publiczności warszawskiej. Wczoraj zwiedzając wszystkie te teatra, wstąpiliśmy przedewszystkiem w samo południe do Eldorado, a dowiedziawszy się że ani jego właściciel, ani przybyli artyści (których nazwiska wczoraj już podaliśmy) nie chcą rozpoczynać sezonu w dzień pochmurny i grożący deszczem—obejrzeliśmy pilnie porobione w tym ogrodku ulepszenia. Jest ich wiele istotnie — Sam budynek teatru z gruntu przerobiono, i teraz w dwójnasób wysoki, ze sceną rozszerzoną o trzy łokcie, z kulisami urządzonemi, nawet pod względem oświetlenia, tak jak na wielkich scenach, z kinkietami rzucającemi rzęsiste i doskonale skierowane światło, z eleganckiemi garderobami na dole i na górze, przygotowanemi dla artystów i artystek; wreszcie z frontonem zakończonym u góry, jakoby kapitelem greckiego kształtu, teatr Eldoradowy istotnie imponująco wygląda i wyróżnia się od wszystkich innych, współzawodników swoich. Już to zapewne, matka fortuna, posłużywszy panu Goździejewskiemu w tegorocznej loterji, dała mu możność zrobienia większych niż inni przedsiębiercy, nakładów—trzeba jednakże przyznać, że nakłady te rozporządzone zostały umiejętnie. Tak np. cały parter z miejscami numerowanemi, zbudowano na nowo, z nowemi krzesłami i z odpowiedniem podniesieniem podłogi tak że nikt obecnie z siedzących w rzędach przednich, nie zasłoni sceny widzom umieszczonym w dalszych. Rozszerzono też znacznie miejsce dla orkiestry, którą tu dostarczył Lewandowski, a nawet dla wygody gości po-widowiskowych, zbudowano drewnianą altanę, która albo stanowi jedną salę biesiadniczą albo też, za pomocą ścian wsuwanych, może być podzieloną na dwa, trzy i cztery gabineciki. Do przyozdobienia teatru w Eldorado nie mało przyczynił się bardzo zdolny dekorator, Jan Groński, były modelator teatru, a brat znanego z talentu dekoratora tutejszych teatrów, który nietylko dekoracje i kulisy pomalował z wielkim efektem i znajomością perspektywy, lecz nawet ścianę zakończającą ogród z prawej strony sceny, licząc od parteru, pędzlem swoim zamienił na dalszy ogród, z głęboką w dal perspektywę, ozdobiwszy tę część sztucznego ogrodu także sztucznym posągiem rycerza na ko- Wszystko to, zwłaszcza gdy oświetlone gazem, sprawia efekt prześliczny, a publiczność nawet wchodzić już będzie teraz do Eldorado w lepszem usposobieniu, gdyż stąpając po umyślnie urządzonym szerokim asfaltowym chodniku, od bramy ulicznej aż do ogrodu długim i poglądając na tuż obok leżącą kuchnię, także powiększoną obecnie i oddaną pod biegłą komendę kucharza, który dawniej wytworną kuchnią Stępkowskiego zarządzał. Jeżeli te wszystkie ulepszenia zostaną wsparte i ożywione talentami świeżo sprowadzonego personelu, którego dwóch jeszcze członków brakuje — czyli, jeśli w te kunsztowne ramy wejdzie obraz piękny—to tegoroczne powodzenie Eldorado, zapewnione z góry.

— Onegdaj powtórzono na scenie wielkiej „Bal maskowy” Verdiego. Tym razem już, opera ta, po nowych widocznie próbach i energicznych usiłowaniach artystów, sumiennie wykonaną została i nie jednokrotnie wywoływała szczere objawy zadowolenia nie zbyt licznie jednak zgromadzonych słuchaczy.

---

(*) W gubernjach: warszawskiej 11, kaliszskiej 3, petrokowskiej 2, radomskiej 4, kieleckiej 1, lubelskiej 6, siedleckiej 2, płockiej 2, łomżyńskiej 5, suwałkskiej 6.

W każdym razie, wszystkie główne partje, począwszy od tenorowej, Ryszarda aż do mezzo sopranowej, pazia, wyszły w tem drugiem wykonaniu efektownie i pięknie zarazem – było wprawdzie pare opuszczeń, kilka zbyt wysokich pokuszeń... lecz w ogóle opera poszła dobrze, z wyjątkiem jednej tylko partji contraltowej Ulryki, do wykonania której personel opery tutejszej nie ma odpowiedniego głosu.

— Wyścigi konne w tym roku odbędą się w dniach 31 maja (12 czerwca), 3 (15) i 7 (19) czerwca. Zdaje się, że będziemy mieć nie mały napływ koni z zagranicy z powodu emulacji jaką budzi ogólnie nagroda Cesarska (2,000 rsr.), nagrodę którą w roku ubiegłym wygrał ogier hr. Stefana Zamojskiego z Galicji, nazwiskiem „Sygnał."

Z miejscowych stadnin już teraz zaczynają sprowadzać do Warszawy konkurentów do wyścigowych szranek. Słowem powodzenie tegorocznych wyścigów, powinno być tem większe, że już drugie jesienne, nie odbędą się wcale.

— Nocami panują dokuczliwe zimno— onegdaj naprzykład, w jednym z ogrodów tutejszych, przemarzły liście na orzechu włoskim, oraz ogórki i fasola.

— Jeden z dzienników amerykańskich podaje następującą ciekawą teorję obwieszczeń i wrażenia jakie one sprawiają na prenumeratorze. *Pierwszego ogłoszenia* prenumerator nie widzi; *drugie* widzi, ale go nie czyta; *trzecie*, już czyta; w *czwartem* patrzy na cenę przedmiotów; po *piątem* rozmawia o niem z żoną; po *szóstem* decyduje się cóś kupić; a po *siódmem* kupuje; ztąd wniosek, żeby każde obwieszczenie umieszczano najmniej siedm razy. Co do nas, mniemamy, że dla pewności należałoby ogłaszać najmniej dziewięć razy.

— W dniu onegdajszym, powożący omnibusem Nr. 15, Karol Fiszer, na ulicy Podwal, przejechał Tomasza Taras, mieszkańca gminy Pruszków powiatu warszawskiego, zrządziwszy mu ranę. Taras odesłany do szpitala, a Fiszer aresztowany dla ukarania go podług prawa.

— W cyrkule Wolskim, w mieszkaniu stróża domu Nr. 980/1, Leona Choińskiego, przez wypadnięcie z pieca rozżarzonego węgla, zapaliły się wióry, a od takowych zajęło się wiszące ubranie damskie, lecz ogień natychmiast przez tegoż stróża został ugaszony.

— W cyrkule Nowoświetskim, Konstancja Szwanberg wyrobnica, przechodząc w stanie pijanym, przez ulicę Tamka, upadła i nieszkodliwie stłukła sobie głowę. Odesłano ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 1769*B*, żydówka Zelda Hanc, lat 65 licząca, wchodząc na górę, przez nieostrożność spadła z wysokości 1-go piętra i mocno stłukła sobie bok i głowę, stosownie do jej życzenia, leczy się w domu.

— W cyrkule Zamkowym, Antoni Horbotowski, lat 15 liczący, pracując przy restaurowaniu domu zarządu wojskowego, spadł ze schodów na wysokości 4 arszyny, niezrządziwszy sobie żadnej szkody.

— W cyrkule Nowoświetskim, pracujący przy restaurarowaniu domu 1-go gimnazjum, Andrzej Łuszczewski mularz, chcąc poprawić drut telegraficzny, przez nieostrożność spadł z gzymsu 1-go piętra i uległ nieszkodliwemu stłuczeniu prawej nogi.

— W cyrkule Wolskim, pracujący przy reperacji bramy domu Nr. 996, Szymon Mulawa cieśla, spadł z drzwi i złamał sobie lewą nogę pod kolanem, odesłano go do szpitala św. Ducha.

— Zatrzymane na rzece Wiśle ciało niewiadomego człowieka, o którem ogłoszonem było we wczorajszej *Gazecie Policyjnej*, jest bez głowy, która uległa zupełnej korupcji.

* (Pogoda) pochmurna, zapowiadająca deszcz, tak samo jak wczoraj, wnosząc z barometru. Dziś rano było 10 stopni ciepła. W poniedziałek, 18 (30) maja było: u nas w Warszawie + 4,8°, w St.-Petersburgu + 3,8°, w Wilnie + 4°, w Odesie + 11,2°, w Tyflisie + 12°; w niedzielę, 17 (29) maja było: u nas w Warszawie + 4,8°, w St.-Petersburgu + 2,2°, w Moskwie + 5,6°, w Kijowie + 5,6°, w Orenburgu + 12°, w Odesie + 10,4°, w Poti + 15,2°, w Konstantynopolu + 12°, w Paryżu + 14,4°, w Rzymie + 16°.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, dziś, 21 maja (2 czerwca) r. b., powinny być zapalone o godzinie 9-ej min. 30 wieczorem, a zgaszone o godzinie 2-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | | |
|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rs. 1 kop. 21 | *dziś* rs. 1 kop. 21. |
| Za frank | " " — " 32½ | " " — " 32½. |
| Za złoty reń. | " " — " 66 | " " — " 66. |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróż J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza). *Mosk. Wied.* donoszą, że 15 (27) maja, o godzinie 9½ zrana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz Starszy przyjechał do Moskwy pociągiem drogi żelaznej moskiewsko - riazańskiej. Z banhofu Jego Cesarska Wysokość udał się wprost do szkoły rzemieślniczej komisarowskiej, w towarzystwie jenerał - gubernatora moskiewskiego, naczelnika okręgu wojennego moskiewskiego, oberpolicmajstra i adjutantów. Jego Cesarska Wysokość powitany został tu marszem odegranym przez uczniów szkoły. Wielki Książę obejrzał bibljotekę, rysunki uczniów, salę muzyczną, gdzie poprosił uczniów, ażeby zagrali marsza, poczem przeszedł do pokojów sypialnych, do klas i do sali jadalnej. W tej ostatniej uczniowie wykonali hymn „Boże Cesarza chroń". Po obejrzeniu gmachu, Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić warsztaty szkoły. Roboty w warsztatach były w całym biegu i uczniowie zatrudnieni byli każdy swoją czynnością. Jego Cesarska Wysokość oglądał szczegółowo roboty uczniów i rozmawiał łaskawie z niektórymi z nich. Ze szkoły komisarowskiej Wielki Książę pojechał do ogrodu zoologicznego, ztamtąd zaś do budującej się świątyni Chrystusa Pana. O godzinie 2½ po południu Jego Cesarska Wysokość wyjechał do Petersburga.

* (Poseł portugalski). Dnia 27 (15) maja, o godzinie 1-ej po południu, wyjechał z Petersburga zagranicę poseł portugalski, p. de Costa. Powiadają, że wyjazd ten spowodowany został niespodzianemi zmianami politycznemi, które zaszły kilka dni temu w Lizbonie.

* (Zmiany w dyplomacji). Do *Mosk. Wied.* donoszą przez telegraf pod datą 13 (25) maja: „Podług pogłosek wiarogodnych, poseł ruski w Wiedniu, książę Orłow, ma być mianowany ambasadorem w Londynie, poseł zaś ruski w Atenach, p. Nowikow, ma być przeniesiony do Wiednia; posłem w Atenach mianowany będzie, podług pogłosek, bądź sprawujący interesa w Badenie, p. Saburow, bądź też radca poselstwa w Konstantynopolu, p. Stahl.

* (Wystawa rękodzielnicza). Z otrzymanych pierwszych numerów specjalnego pisma wychodzącego w St.-Petersburgu pod tytułem: *Kurjerek (Listok) wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej*, czerpiemy następujące wiadomości: Do składu komisji biegłych (jury), pomiędzy innemi weszły: W *dziale pierwszym* (materje włókniste w różnych kształtach) p. Sachert Wilhelm, fabrykant; w *dziale drugim* (drzewo i produkta kopalne z wyjątkiem metalów), hr. Łubieński Juljusz, b. profesor; w *dziale trzecim* (produkta z materjałów roślinnych zwierzęcych i mineralnych, wymagające chemicznego traktowania) Schwede Ludwik, właściciel fabryki; w *dziale czwartym* (rudy, metale i wyroby z nich), Troetzer Jan, właściciel fabryki; w *dziale piątym* (maszyny, aparata i instrumenta) Rau W. E., właściciel fabryki; w *dziale szóstym* (produkta żywności) Berson Matias, właściciel fabryki. W temże pismie czytamy: „Niektórzy wystawcy przedstawili krótkie wiadomości o swych zakładach, fabrykach, warsztatach, rozmiarze produkcji, cenach i t. d. Wiadomości te wydrukowane są w kształcie broszur, arkusików i t. p. Jedni wystawcy rozdają je bezpłatnie, inni wystawili je na sprzedaż. Niektóre z tych broszur są ułożone bardzo ciekawie. Tak pomiędzy innemi pp. Hordliczko, właściciele huty szklanej w osadzie Czechy, przedstawili wiadomości nie tylko o samej fabryce, ale i szereg faktów dotyczących robotników, urządzenia kas oszczędności i t. p."

* (Nowy wynalazca). Gazeta *Diejatielnost'* donosi, że W. J. Siergiejew, pomocnik buchaltera w petersburgskiej izbie skarbowej, wynalazł łódź-welocyped, która będzie kierowaną, zamiast kilku wioślarzy, przez jednego tylko człowieka, przy pomocy mechanizmu. Oprócz tego p. Siergiejew jest wynalazcą kapelusza z gutaperki, mogącego w razie potrzeby zastąpić parasol.

* (Koleje żelazne.) *Rus. Ajent. Tel.* pod d. 12 maja donosi: *Odeski Wiestnik* podaje wiarogodną, jak twierdzi, wiadomość, że ruch na kolei żelaznej kijowsko bałckiej rozpocznie się 25 maja. — *Kijewlanin* pisze, że w czerwcu rozpocznie się ruch na kolei kremenczugsko-charkowskiej od Kremenczuga do Połtawy. — *Gaz. Wecz.* ogłasza następujące rezultata ruchu na kolei żelaznej mikołajewskiej za miesiąc kwiecień r. b. Przewieziono pasażerów 144,352; bagażu i towarów pociągami pospiesznemi 68,755 pud., towarów 5,600,271 pud., pobrano dochodu 1,252,451 rs. 74 kop. W kwietniu 1869 r. dochód wynosił 1,122,014 rs. 78 kop.; przewyżka w r. 1870 — 130,436 rs. 96 kop.; od 1 stycznia do 1 maja wpłynęło w 1869 r.—5,485,840 rs. 11 kop.; w roku 1870—5,126,231 rs. 78 kop.; w roku 1869 więcej 356,608 rs. 33 kop.

* (Kwestja dróg żelaznych). *Dzien. gub. miński* donosi, że dnia 2 (14) maja, kilka tysięcy robotników przystąpiło do budowy drogi żelaznej brzesko-smoleńskiej. Roboty postępują bardzo pomyślnie, i jak powiadają osoby kompetentne, służące w zarządzie dróg żelaznych, Mińsk połączony zostanie, mało co później jak za rok, koleją żelazną ze Smoleńskiem.

* (Wyciąg z ustawy kolei żelaznej konstantynowskiej,) Najwyżej zatwierdzonej 24-go kwietnia 1870 r. § 1. Dla zbudowania i eksploatacji kolei żelaznej od stacji konstantynowskiej na kolei kursko-charkowsko-azowskiej, w kierunku na południe, długości 85 wiorst, do urządzanych przez kompanje noworosyjską fabryk i kopalni koło Stiłły i Nowotroicka, utworzona będzie w ciągu trzech miesięcy od daty zatwierdzenia niniejszej ustawy, kompanja akcjonarjuszów pod nazwą: „Kompanja kolei żelaznej konstantynowskiej". § 2. Kompanja obowiązana jest rozpocząć roboty w ciągu sześciu miesięcy od daty najwyższego zatwierdzenia niniejszej ustawy, i ukończyć całą linję dla rozpoczęcia regularnego ruchu, najpóźniej za dwa lata, licząc także od dnia zatwierdzenia niniejszej ustawy. § 3. Podług złożonego ministerstwu komunikacij projektu technicznego, długość drogi między stacją konstantynowską kolei kursko-charkowsko-azowskiej a krańcową stacją kolei konstantynowskiej, ustanowioną została na 85 wiorst. § 16. Z potrzebnej dla kolei żelaznej konstantynowskiej ilości szyn z rekwizytami i parowozami, kompanja zobowiązuje się obstalować ⅓ część w Rosji, a ⅔ sprowadzić z zagranicy bez cła. § 21. Gdy roczny dochód brutto z kolei wyniesie 9,000 rs. na wiorstę, to w razie żądania rządu kompanja obowiązaną będzie założyć swoim kosztem drugą parę relsów i drugą drogę nn mostach. § 29. Dyrekcja kolei mieć będzie biuro swoje w Petersburgu, które z zezwolenia ministra komunikacij może znajdować się gdziekolwiek w Rosji południowej. § 43. Po upływie lat dwudziestu od terminu zakreślonego § 2-im niniejszej ustawy na wykonanie robót, rząd ma prawo wykupienia kolei konstantynowskiej w każdym czasie. Z anneksu do § 13: Nasyp drogi urządzony będzie na dwie pary relsów, szerokości 4,60 sążnia. Szerokość pasu gruntu pod kolej żelazną wynosić ma najmniej 30 sążni. Szyny będą założone na jedną kolej z dostateczną ilością rozjazdów, których długość ma być najmniej ⅕ całej długości drogi. Szerokość kolei ma być 5 stóp. Odległość między stacjami nie powinna przenosić 15 wiorst. Ilość stacij, łącznie z krańcowemi ma być najmniej ośm, z których II klasy (w Aleksandrówce) jedna, III klasy (na obu końcach drogi) 2, IV klasy 2, V klasy czyli półstacij 3. (*Gon. Urzęd.*)

* (Ofiary.) *Gon. Urzęd.* pisze, że konstruktor kolei żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej, pan Polakow, złożył gubernatorowi kurskiemu 2,000 rs. do użycia na cele dobroczynne w m. Kursku, podług własnego uznania gubernatora. Suma ta przesłaną została do dyspozycji komitetu kurskiego towarzystwa dobroczynności, który nada jej przeznaczenie odpowiednie życzeniu ofiarodawcy. Towarzystwo dobroczynności istniejące w Kursku od roku 1868, nie mając dostatecznego funduszu, nie mogło dotąd rozwinąć swych czynności; obecnie zaś, dzięki p. Polakowowi, ma przyszłość zapewnioną. — *St. Pet. Wied.* piszą, że w tych dniach ruskie towarzystwo techniczne otrzymało nader zajmującą ofiarę. Hrabia Sołohub, który znajdował się w Egipcie podczas otwarcia kanału Suezkiego, przywiózł z sobą znaczną kolekcję rysunków, map i t. p. dotyczących teraźniejszego stanu kanału, historji jego budowy, robót i t. d. Piękny ten album hrabia złożył w podarunku towarzystwu techników ruskich.

* (Wodociągi w Kijowie). Podług *Kijewlanina*, minister spraw wewnętrznych zawiadomił telegramem z daty 8-go maja jenerał-gubernatora kraju południowo-zachodniego, że projekt urządzenia w Kijowie wodociągów został Najwyżej zatwierdzony, zgodnie z warunkami inżynjera Struvego.

* (Fałszywe bilety kredytowe). *Odes. Wiest.* donosi co następuje o ukazaniu się w Rosji południowej fałszywych biletów 50-rublowych nowej formy: „Bilety fałszywe nowej formy drukowane są na prostym papierze: znaki wewnętrzne odbite są za pomocą prasy. Główna strona biletu sfabrykowana jest za pomocą klisz drewnianych, rzniętych wgłąb. Sztych wykonany jest po prostu od ręki, bez pomocy maszyn, podług rysunku zrobionego również od ręki. Portret Piotra Wielkiego jest jaśniejszy; ucho na portrecie jest dłuższe i cieńsze, wąsy zaś bardziej proste; liczba 50, na głównej stronie biletu, jest większa. Lecz ponieważ cechy te mogą być niedostatecznemi (najpierw dlatego, że nie każdy posiada wiado-

mości techniczne i nie każdy umie czytać, i powtóre dla tego, że podrobienie niektórych biletów jest dość zręczne), przeto najprostszy i najpewniejszy sposób rozpoznawania jest następujący: należy wziąść bilet 50-rublowy nowej formy, zmoczyć górne jego rogi, i jeżeli, patrząc do światła, na rogach zmoczonych, widoczne będą znaki (liczba 50), to bilet jest dobry, jeżeli zaś znaków wodnych nie ma, to bilet jest fałszywy".

* (Sprawa). W sądzie okręgowym moskiewskim 29 kwietnia roztrząsana była sprawa przeciwko redaktorowi „Gazety Powszechnej" p. Kusznierewowi i kandydatowi uniwersytetu p. Serebriakowowi, oskarżonym: pierwszy — o wydrukowanie artykułu ubliżającego porucznikowi Satinowi, a ostatni — o napisanie tego artykułu. Sąd, uznawszy oskarżonych: Serebriakowa winnym napisania, a Kusznierowa—umieszczenia w „Gazecie Powszechnej" obraźliwego dla p. Satina artykułu, zawierającego w sobie potwarz, bez wyjaśnienia okoliczności hańbiącej, skazał: p. Kusznierowa, na mocy art. 1,040 i 1,044 kod. kar. na areszt jednomiesięczny i karę pieniężną w kwocie 100 rubli, a p. Serebriakowa, na mocy art. 10,40 i ust. 1 art. 1042 kod. kar. na areszt trzytygodniowy i opłacenie 75 rsr. kary.

* (Pojedynek). Pojedynki weszły w modę. Do redakcji *Odes. Wiest.* nadesłano list bezimienny, donoszący o pojedynku w stepie koło Odesy pomiędzy dwoma dymisjonowanymi oficerami zagranicznymi. Sprawa ta atoli obeszła się bez rozlewu krwi: jeden z wojskowych przeprosił drugiego i zapaśnicy pojednali się. Powód do wyzwania miało dać ubliżenie damie.

* (Bibljografja). Czytamy w *S. Pet. Wied.*: Na początku roku bieżącego wyszła broszura zasługująca ze wszech miar na uwagę, pod tytułem: „Obecne położenie i stopniowy rozwój sieci dróg żelaznych ruskich od 1838 do 1869 roku włącznie" (Настоящее положеніе i t. d.). Broszura ta jest interesująca jako zbiór dokładnych danych statystycznych o ruskich drogach żelaznych i o ich eksploatacji. Jako dobra książka do zasięgania informacji, może być ona przydatną każdemu, kogo interesuje stan kwestji dróg żelaznych.

* (Trzęsienia ziemi). Do gazety „Kaukaz" donoszą z Szemachy 10 kwietnia, że mieszkańcy tameczni, szczególniej nowo-osiedleni, niepokojeni są przez częste trzęsienie ziemi. Dnia 4 kwietnia, o godzinie $3^1/_2$ z południa, dało się uczuć chwilowe, ale dość mocne wstrząśnienie ziemi; ze strachem oczekiwano powtórzenia, lecz do dnia 6-go nie było żadnego, dopiero w tym dniu nastąpiły cztery wstrząśnienia, a jedno w nocy. Nazajutrz, 7 kwietnia dały się uczuć dwa wstrząśnienia: pierwsze mocniejsze od poprzednich, także chwilowe. Dzień 8 kwietnia minął spokojnie; a w nocy o godz. 12 min. 45, było wstrząśnienie podobne do poprzedniego. Wszystkie te wstrząśnienia szły w kierunku od północno-wschodu na zachód. Smutnych wypadków nie było, ale mieszkańcy strwożeni są wznawiającemi się często trzęsieniami, zwłaszcza przypominając sobie klęski jakie ich dotknęły nieraz. Dnia 9 kwietnia, po jutrzni, dały się uczuć jedno po drugiem trzy mocne wstrząśnienia, po trzech minutach nowe mocne wstrząśnienie, a po pięciu minutach jeszcze jedno, słabsze. Trzęsienie to było daleko mocniejsze od poprzednich, ale znacznych uszkodzeń w zabudowaniach nie zrządziło, jak wnosić można, dla tego, że kołysanie się było faliste, bez uderzeń, jakie zwykle są szkodliwsze dla zabudowań.

## Austrja.

* (Ministerstwo.—Ruch wyborczy.—Sprawy czeskie). *Wiedeń, 29 maja.* Pogłoski obiegające co do nieporozumień w ministerstwie, mianowicie pomiędzy hr. Potockim i baronem Petrino, który to ostatni „przemawia jak najgorliwiej za federalistycznem ukształtowaniem Przedlitawji", uznawane są ze strony półurzędowej za bezzasadne. — Agitacja wyborcza trwa w dalszym ciągu z wielkiem ożywieniem. Obok programu stronnictwa demokratycznego w Gracu, byli deputowani niemieccy na sejm morawski, po rozwiązaniu tego ostatniego, odbyli 26-go maja zgromadzenie, dla naradzenia się nad krokami, jakie przedsięwziąść należy niezbędnie przy wyborach. Zgromadziło się około trzydziestu osób ze wszystkich części Morawji. Po długich rozprawach postanowiono ukonstytuować komitet, który ma ułożyć główne punkta manifestu wyborczego do ludności wiernej konstytucji. Wybrano do tego komitetu Dra Giskrę, Dra Webera i Dra Sturma. Po ukończeniu przez tych panów ich pracy, wszczęły się długie, czasami bardzo ożywione rozprawy nad pojedynczemi punktami programu. W końcu przyjęto następujące punkta programu: Wierne trzymanie się konstytucji grudniowej; zmiany w konstytucji mogą być zaprowadzone jedynie w ramach samejże konstytucji i w duchu postępowym; należy sprzeciwiać się prawu państwowemu czeskiemu i zaprowadzeniu sejmu jeneralnego; wybory do rady państwa mają być odłączone od wyborów do sejmów za pomocą zaprowadzenia systemu wyborów bezpośrednich; dalszy rozwój praw organicznych państwa w duchu liberalnym; rozszerzenie wolności wyznaniowej; redukcja armji; reforma podatków; rozwój dobrobytu moralnego i materjalnego za pomocą zakładania szkół, budowy dróg komunikacji i t. d.; wezwanie stronników konstytucji i zwłaszcza niemców w Morawji do jedności. Po przyjęciu tych punktów głównych, zredagowana zostanie odezwa „do wiernych konstytucji" wyborców w Morawji, która to odezwa ma być ogłoszona za kilka dni. *Die Presse* powiada z tego powodu: „Morawczycy zrobili rozbrat z programem opracowanym przez mężów zaufania w Wiedniu właśnie w punkcie głównym, albowiem nieprzyjęli wyłączenia szmerlingowskiego systemu grup przy wyborach. Program ich jest programem poprzedniego stronnictwa ministerjalnego. W ten sposób dokonane zostało zgubne rozdwojenie wśród stronnictwa niemieckiego."— Na meetingu odbytym w Pradze 26-go maja, w którym zresztą bardzo mało niemców wzięło udział, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję: „Zważywszy, że interesa obu narodowości w Czechach zespolone są z sobą jak najściślej na skutek stuletniego życia wspólnego i że te dwie narodowości zlały się w jeden naród historyczno-polityczny pod względem państwowo-prawnym; zważywszy, że różnorodne interesa narodowe znajdują się i jednoczą jedynie na gruncie wspólnej ojczyzny; zważywszy, że prawo państwowe królestwa czeskiego jest wspólnie dla obu narodowości takim gruntem, który w obec rozwoju liberalnego i przestrzegania zupełnej autonomji narodowej obu plemion, łączy je w jedną wyższą całość i czyni dla nich wspólną ojczyznę ukochaną i drogą; zważywszy te wszystkie pobudki, oświadczamy na dniu 26 maja 1870 roku, zgromadzeni na meetingu w Bilej (Weisswasser), my czesi i niemcy: I. Że uważamy jedynie prawo państwowe królestwa czeskiego, stwierdzone przysięgą wszystkich królów czeskich, jako grunt, na którym siły narodowe obu plemion mogą być połączone pod pełnym chwały sztandarem wspólnej ojczyzny; II. Że w królestwie czeskiem jeden naród nie ma panować nad drugim, i że zarówno niemcom jak i czechom ma być zapewniony, zapomocą własnego prawa krajowego, jak najzupełniejszy i najswobodniejszy rozwój ich indywidualności narodowej; III. Uważamy wszelkie panowanie wyłączne w Czechach, bądź niemieckiej, bądź słowiańskiej narodowości, za przeciwne stosunkom kraju i jego ludności i za zgubne; oraz IV. Oświadczamy, że wszelkie roszczenia rządu do panowania w Niemczech lub do mięszania się do spraw Niemiec całych lub południowych, jest anti-austrjackie, niepatrjotyczne i najbardziej zgubne dla interesów Czech."— Plakata podżegawcze, porozrzucane we środę zeszłego tygodnia na ulicach Pragi, zniewoliły władzę policyjną, jak donoszą *Narodni Listy*, do przedsięwzięcia poszukiwań dla wykrycia drukarni potajemnej „towarzystwa Blanik." Dokonana została rewizja w mieszkaniach 5 osób, które zostały aresztowane. Są to mianowicie: kandydat do stanu nauczycielskiego, farmaceuta i 3 studentów z wyższej szkoły realnej czeskiej.—*Pr. Abendblatt*, opisując tę samą sprawę, mówi o aresztowaniu 8 osób i zapewnia, że powiodło się policji wykryć prasę, na której odbijane były plakaty pomienione, na której to prasie znajdowała się złożona do druku całkowita odezwa z godłem nacechowanem zdradą stanu; zasekwestrowano tę prasę wraz z niezliczoną ilością trzcionek i z innemi przedmiotami pozostającemi w związku z szerzeniem plakatów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozpisanie konkursu). Rozpisano kilka dni temu w Wiedniu dziwaczny konkurs. *N. W. Tgbl.* donosi mianowicie, że kasyno katolickie cyrkułu wiedeńskiego Alsergrund postanowiło wyznaczyć premjum w wysokości 20 dukatów za najlepsze rozwiązanie kwestji: „W jaki sposób można zapobiedz na drodze legalnej mnożeniu się żydów i nagromadzaniu się bogactw w ich rękach." (*Nordd. A. Z.*)

* (Reforma sądowa w Egipcie.) Piszą z Wiednia do *Corresp. du Nord-Est*: Nubar-pasza, którego tu oczekują, może być pewnym otrzymania podobnego rozwiązania kwestji dotyczącej reformy sądowej w Egipcie, jak to już uczynił z tą kwestją gabinet tuileryjski. Po przyjęciu przez rząd egipski warunków postawionych mu przez Portę, ażeby zgodził się na propozycje komisji międzynarodowej w Kairze, gabinet wiedeński, którego reprezentant w łonie tej komisji tak wielki brał udział w ułożeniu tych propozycji nie miałby żadnych słusznych powodów do sprzeciwiania się życzeniom Izmaela-paszy.

## Francja.

* (Projekt do prawa.—Prawy kraniec.) Wiadomo, że głównem pożądaniem lewicy ciała prawodawczego było uchylenie artykułu 57 konstytucji, pozostawiającego rządowi wolny wybór co do mianowania merów z łona rad miejskich lub też z innych sfer; lewica chciała mianowicie, ażeby przy zaprowadzaniu reform w konstytucji, artykuł ten został całkiem zniesiony i ażeby na przyszłość sami tylko członkowie rad miejskich mogli być mianowani merami. Wówczas rząd nie uczynił zadosyć temu życzeniu. Lecz obecnie rząd uwzględnił żądanie stronnictwa liberalnego i złożył 30 maja w ciele prawodawczem projekt do prawa, z mocy którego merowie i ich adjunkci mają być wybierani odtąd wyłącznie z łona rad miejskich. Nie wiadomo, jak dalece rząd uzyska dla siebie poparcie w izbie ze strony lewicy na skutek takiego ustępstwa na korzyść jej życzeń. — Zdaje się, że na skutek rozwiązania komitetu centralnego, rząd zerwał stanowczo z prawicą, jakkolwiek ta ostatnia występuje jeszcze dotąd oględnie ze swą opozycją. Powiadają, że ustępstwo ze strony prawicy na posiedzeniu piątkowem, przy rozprawach nad tem rozwiązaniem, spowodowane zostało tą jedynie okolicznością, że p. Ollivier miał w kieszeni gotowe upoważnienie od cesarza do rozwiązania izby na przypadek uchwały opozycyjnej. Ton, w jakim organa prawicy przemawiają ciągle przeciw ministerstwu p. Olliviera, usprawiedliwia przypuszczenie, że ustępstwo pomienione było jedynie pozorne i wymuszone. W tym względzie dziennik *Public* pisze: „W rzeczy samej prawica upatrywała w posiedzeniu piątkowem jedynie sposobność do ponownego wykazania niemożności, w jakiej znajduje się gabinet co do usprawiedliwienia swego pochodzenia i poprzedniego sposobu myślenia swego prezesa. Pomiędzy przeszłością byłego członka opozycji, a zobowiązaniami, jakie wkłada na niego obecnie dzierżenie władzy, panuje prawdziwa przepaść, której nic nie zdoła wypełnić, ani uprzejmość kilku przyjaciół zaufanych, ani też jego talent krasomówczy. Nie ma w tym względzie nic więcej do powiedzenia. Jako mąż stanu, jest on zgubiony. Nie mogąc zorjentować się wśród spraw państwa, nie posiadając zdolności do powodowania się polityką stanowczą, będąc związany programem, który nie czyni zadosyć ani zasadzie władzy, ani wymaganiom liberalnym, prezes gabinetu z 3-go stycznia ujrzy się wkrótce odosobnionym. Przepowiadamy mu to zawczasu. Jego charakter osobisty nie przypuszcza bezwątpienia takiego rezultatu, którego rozum jego nie może przed sobą ukrywać, lecz ta właśnie okoliczność przyspieszy jedynie przesilenie, które przepowiedzieliśmy od chwili pierwszych czynności ministerstwa." (*Nordd. A. Z.*)

* (Książę Grammont. — Sprawy algierskie. — P. Cernuschi). *Paryż, 30 maja.* Książę Grammont przyspieszył o dwanaście godzin powrót swój do Paryża. Przybył on wczoraj o godzinie ósmej wieczorem i nazajutrz rano był obecnym na zgromadzeniu ministrów. — Mówią o nadejściu ostatnią pocztą listu z Algieru, domagającego się koniecznie nowej wyprawy z powodu powiększenia się napastniczych manifestacji ze strony nieprzyjaznych plemion na południu. — Podają wiadomość, której nie można jeszcze uważać za urzędową, że p. Cernuschi otrzymał upoważnienie do powrotu do Francji. (*La Fr.*)

## Azja.

* (Proklamacja mikady). Obawy, aby na skutek zmian zaszłych w Japonji w najwyższym zarządzie kraju, nie usiłowano utrudnić cudzoziemcom pobytu w tym kraju i nie naruszono traktatów zawartych w tym względzie z obcemi mocarstwami, rozproszone zostały proklamacją wydaną przez młodego mikado. W proklamacji tej, zapowiadającej politykę liberalną wewnątrz i na zewnątrz, powiedziano: „Narody świata zrobiły obecnie bardzo znaczne postępy i ludy spieszą wszędzie, podczas gdy sam tylko nasz kraj trzyma się starych zwyczajów i mód i nie wie nic o ruchliwości obcych narodów. Będąc zamurowani pomiędzy nasze dziewięć murów, nie troszczymy się o nowe rzeczy wświecie zewnętrznym, nie pomni na to, że chociażby nawet jeden tylko dzień zwłoki, może spowodować cały wiek

rosk; ściągamy na siebie przekleństwa wszystkich udów, przyczem upośledzamy jednocześnie nasz kraj w obec wszystkich narodowości świata i wywołujemy niechęć naszych przodków cesarskich. Ubolewamy mocno nad tem niezmiernem nieszczęściem. Zgromadziliśmy przeto cały dom cesarski i daimjosów, i ślubujemy, iż pójdziemy w ślady naszych boskich przodków i rządzić będziemy własną ręką Nifonem tak starannie, że ludowi nie stanie się żadna krzywda, kraj zaś dojdzie do wolności i naród mieć będzie takie bezpieczeństwo, jak gdyby dom jego zbudowany był na szczycie Fugi-Yama. Takie jest nasze szczere życzenie." *(Nordd. A. Z.)*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

## Warszawa, dnia 21 Maja (2 Czerwca).

### KOLEJE ŻELAZNE

**odchodzą:**

*Z Warszawy:* Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 7 minut 16 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 min. 20rano. — Do Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 7 minut 16 rano i pociąg pospieszny o godzinie 2 minut 19 po południu. — Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 1 z południa. — Do Petersburga pociąg pospieszny o godzinie 10 min. 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 1 min. 0 w nocy.

**przychodzą:**

*Do Warszawy:* Z Sosnowic i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 48 wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 14 po południu. — Z Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 2 min. 18 po południu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). — Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 2 po południu. — Z Petersburga, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 5 po południu i pociąg osobowy o godzinie 4 min. rano.

### Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

### Kalendarz.

W piątek 22 maja (3 czerwca), — śśw. Klotyldy królowej i Erazma bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 45; zach. o godz. 8 min. 11.

W sobotę 23 maja (4 czerwca), — śśw. Saturnina pap. i Opata bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 12.

### Stan pogody.

**Dziś z rana ciepła + 10,°1 R.**

| Wczoraj. | o g. 7 z rana. | o g. 1 po poł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 746.2 | 746 2 |
| Termometr Reaumura | +9 4 | +10.°4 |
| Stan nieba | pochmurny. | pochmurny |

**Największe ciepło + 11,°8 R. Najmniejsze ciepło + 8,°2 R.**

**Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.**

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** —Osoby: Parys, syn Priama —p. *Filleborn;* Menelaus —p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska*; Agamemnon — p. *Prohazka*; Orest, jego syn—pani *Wojakowska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles—p. *Matuszyński*; Ajax I-y—p. *Ziolkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny — pani *Gobert;* Leoena — panna *Żeromska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski*; Filokomes, sługa Kalchasa—p. *Krupiński*; Niewolnik—p. *Kruszewski*.—W 1-m i 3-cim akcie **Tańce** układu p. Meunier. — *Jutro*, w piątek, komedja **Trefniś**, —(po cenach teatru rozmaitości).— *Wczoraj*, we środę, dawano komedję **Szklanka wody**, było osób 378.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Józefa *Straussa*, z własną orkiestrą z Wiednia.—*Jutro*, w piątek: — I. Uwertura z op. „Cyganka", Balfego; Duet z op. „Wilhelm Tell", Ralfego; Spbärenklänge, walc Józefa Straussa; Duet z op. „Rigoletto", Verdiego.—II. Uwertura z op. „Ilka", Dopplera; „Adela", śpiew Beethovena; Lekka krew, schnell-polka, Jana Straussa; Romans i chór z op. „Afrykanka", Meyerbeera. —III. Uwertura z opery „Wolny strzelec", Webera; „Wiosna", śpiew, Mendelsohna-Bartoldy; „Tęsknota", polka-mazurka, Józefa Straussa; Marsz perski, Jana Straussa. — Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 400.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W ELRORADO (przy ulicy Długiej N. 586*b*.). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa komicznych paryzkich śpiewaków.** — Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach kop. 50 i kop. 5 na ubogich; w dalszych rzędach kop. 30 i k. 5 na ubogich; wejście do ogrodu kop. 20.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, przedstawienia o 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia śpiewaków niemieckich i artystów dramatycznych** pod dyrekcją pani Leopoldyny von Lukatsy.—Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i kop, 5 na ubogich, 2-gie miejsce kop. 30 i kop. 5 na ubogich, 3-cie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. —Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 465.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej i od Zielonego placu) *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczno-wokalne z tańcami i śpiewami**, pod zarządem Jana Russanowskiego.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.— *Wczoraj*, było osób 190.

ALHAMBRA dawniej ORFEUM (przy ulicy Miodowej, w domu Lessera).—*Dziś i codziennie*, **artyści dramatyczni** pod dyrekcją Feliksa Stobińskiego dawać będą **przedstawienia humorystyczne z tańcami i śpiewami** w języku polskim. — Cena miejsc: 1-e miejsca kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie miejsce kop. 20: wejście do ogrodu kop. 10.—Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.— *Wczoraj*, było osób 287.

W OGRODZIE „FIGARO" (przy ulicy Nowy-Świat w domu Koopego N. 39). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia artystów dramatycznych** pod dyrekcją Henr. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych.—Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszych 2-ch rzędach kop. 50 i k. 5 na ubogich, w następnych rzędach kop. 30 i kop. 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.— *Wczoraj*, było osób 178.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi,—*codziennie* jest otwarty).— *W każdą niedzielę i święto*, **orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - adjutant *Krasnokutski*, z zagranicy; jenerał - lejtnant *Kozlaninow*, z Wiednia; jenerał - majorowie: *Kondratiew*, z Orenburga; *Remiszewski*, z Płocka; *Pawłow*, i rzeczywisty radca stanu książę *Szczerbatow*, z Wiednia;—wyjechali: jenerał-majorowie: baron *Medem*, do Kielc; *Moller*, do Turowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 (1) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: de Bosset w Pękosławicach, Bałtruka w Wilnie, Przegrody w Kobielach dużych, Golakiewicz w Siedlcach, Arnold w Gdańsku, Strjasz w Radomiu, Lempert w Dynaburgu, Srzednickiej w Ostrowiu, Wasiłoski w Jasieńcu, Ostrzeniewski w Jabłonnie, Farbiszewski w Rudzie wielkiej, Zis w Kielcach, Dersewille w Kadłubku, Drzewieński w Końskich, do Niedźwiedzyiej bez oznaczenia miejsca wysłania, Margulies w Bakterowie, Kantorowicz w Dłutowie, Szymanowski w Pojarach, Niemczykiewicz w Michałowie, banderoli sztuk 5, na których mało jest naklejonych marek listów miejskich sztuk 8, wyjętych zę skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 10 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

*W dniu 20 (1) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 80, wyzdrowiało 61, umarło 5, pozostało 1569 (mężczyzn 725, kobiet 844), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 146, kobiet 147.

*Dnia 20 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* —; **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 19.

### Ceny Targowe.

*dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 roku.*

| RODZAJ PRODUKTOW | Czetwert | | Korzec od — do | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | rsr. | kop. | ruble sr. i kopiejki | | | |
| Pszenica | 12 | 48 | 6 | 90 | 7 | 50 |
| Żyto | 6 | 96 | 4 | — | 4 | 35 |
| Jęczmień | — | — | — | — | — | — |
| Owies | 3 | 84 | 2 | 25 | 2 | 40 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 1 | 60 | — | 90 | 1 | — |

Pud siana od kop. 35 - 40. Pud słomy od kop. 25 — 30.

*Dowozy:* Pszenicy 229; Żyta 286; Jęczmienia — ; Owsa 343 czet.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r.*

| Weksle. | | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 m. | 119 | 25 | 119 | 2½ |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | 118 | 95 |
| Gdańsk | „ „ | 2 m. | — | — | 118 | 95 |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | 180 | 75 | 179 | 70 |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | 8 | 17 | 8 | 1 |
| Paryż | 300 Frank. | 2 m. | 97 | 20 | 96 | 90 |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A. | 2 m. | 98 | 55 | — | |
| Petersburg | 100 Rsr. | 3 m. | 98 | 75 | 98 | 50 |
| „ | „ „ | k. t. | 100 | 17 | 100 | — |
| Moskwa | „ „ | 1 m. | 99 | 33 | 99 | — |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| *Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.* | | | | | | |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | | | — | — | — | — |
| Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę. | | | 72 | — | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100. | | | 73 | 50 | 72 | 50 |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej. | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | | | — | — | — | — |
| *Papiery Publiczne* (bez wartości kuponów. | | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100. | | | — | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę. | | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę | | | — | — | — | — |
| Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. | | | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100 | | | 93 | 24 | 92 | 98 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*). | | | 93 | 24 | 92 | 90 |
| Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *). | | | 93 | 50 | 93 | 25 |
| Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego. | | | — | — | 100 | 50 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | | | 76 | 49 | 76 | 24 |
| Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 | | | — | — | — | |
| 5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | | | — | — | | |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 | | | 90 | 50 | 89 | 75 |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | | — | — | 101 | 50 |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | | — | — | 102 | — |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | | | 152 | — | 151 | 25 |
| „ „ „ z 1866 rs. 100 | | | 149 | — | — | — |
| 5% Listy Zastaw. Rosji | | | 112 | 50 | 111 | 50 |
| *Monety.* | | | | | | |
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | | — | — | — | — |
| Pruskie bilety Kassowe | | | — | — | — | — |
| Bilety Bankowe Austrjackie. | | | — | — | — | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 76 2/3.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 20 15/18.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 1 1/9.

### KURSA TELEGRAFICZNE
### Ajentury Rudolfa Okręt

*Petersburg, d. 19 (31) Maja 1870 r.*

| | | za rsr. |
|---|---|---|
| Weksle na Londyn | 3 mies. | 29 13/16 3/4 |
| „ Amsterdam | „ | 147 3/4 |
| „ Hamburg | „ | 26 11/16 |
| „ Paryż | | 313 |
| 5% Bilety Bankowe | 1-m | 90 5/8 |
| 5% „ „ | 2-m | — |
| 5% „ „ | 3-m | 91 1/4 |
| 5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna | z r. 1864 | — |
| 5% „ „ | z r. 1866 | 147 1/2 |
| 5% „ Rus. Ang. z r. 1870 | | 108 |
| 5% Listy Zastawne Ruskie | | 113 |
| Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. | | 148 1/8 |
| Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej | | 114 |
| „ „ „ „ Wiedeńskiej | | — |
| Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych | | — |
| „ Terespolskiej | | — |
| „ Nikołajewskiej | | 113 |
| Imperjały. | | 657 |
| Dyskonto. | | 6 1/4 |

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4049. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do §. 5 przepisów i objaśnień planu 114 Loteryi Klasycznej; ciągnienie 5-ej klasy tejże Loteryi rozpoczętem zostanie w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana, w sali Banku Polskiego o czem Urząd Loteryi podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w też Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 3407. *Sąd Krymnalny w Kielcach.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r., wzywa Izraela Jakóba Zelcera mieszkańca miasta Kromołowa, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicę kraju wyszłego, w Królestwie PrusKiem przebywać mającego, aby w ciągu miesięcy sześciu od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim do Królestwa Polskiego powrócił i czy to osobiście, czy też przez właściwą drogę policyjną o powrocie swym Sąd Kryminalny zawiadomił, lub też w tymże przeciągu czasu usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotychczas do kraju na pierwotne władz tutejszych przez pisma publiczne wezwanie, Sądowi Kryminalnemu nadesłał, gdyż wrazie nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, ściągnie na siebie skutki art. 340, 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazany zostanie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku, zostanie zesłany na osiedlenie w Syberji.

Kielce d. 15 (27) Listopada 1869 r.
Prezes, Radca Stanu, Kleszczyński.
2 3 Podpisarz, Domański.

## OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4070. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 10 Czerwca 1868 r. Marjanny z Łozińskich Bednarskiej, spółwłaścicielki dóbr ziemskich Maruna z młynem wodnym Maruna zwanym, w Okręgu Błońskim położonych.

2. W dniu 8 Stycznia 1870 r. Urszuli z Robbich Kurz, spółwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 2332.

3. W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r. Ignacego Zawistowskiego: 1-mo właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1298 litera A., 2-do wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 5,000, z procentem i kosztami zapisanego.

a) na współwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 1582 M. O. P., do Amelji Granzow należącej, w dziale IV pod Nr. 18;

b) na nieruchomości Warszawskiej Nr. 3039/40, w dziale IV pod Nr. 7;

c) na sumie rs. 5,400, w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1505 lit. H. na rzecz Kazimierza Granzow intabulowanej;

d) na spółwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 1098 A, w dziale IV, pod Nr. 20;

e) na sumie rs. 3,000, w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1086 do Kazimierza Granzow należącej;

f) na sumie rs. 12,000 sposobem ostrzeżenia, w dziale IV pod Nr. 11 nieruchomości Warszawskiej Nr. 1065 lit. C., do Kazimierza Granzow należącej;

g) na spółwłasności sumy rsr. 15,958 kop. 50, a raczej na udziałach z tej sumy po rsr. 1773 do Kazimierza Granzow i Jana-Fryderyka Granzow należących, oraz na dożywocie Amelji Granzow służącem, w dziale IV pod Nr. 10 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 1582 M. O. P. intabulowanej.

4. W dniu 7 Września 1863 r. Franciszka Komst, wierzyciela sumy rsr. 300, w dziale IV pod Nr. 5 wykazu nieruchomości Warszawskiej Nr. 798 lit. B. ubezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 7 (19) Grudnia 1870 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 1453. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Róży z Laszkiewiczów Godlewskiej, współwłaścicielki dóbr Tarnowola i Brzeziny w Powiecie Biłgorajskim położonych.

2. Wiktorji z Żyrzyńskich Boznańskiej, wierzycielki sum:

a) złp. 4,140, albo rs. 621, i

b) ³/₅ części sumy złp. 33,000, albo rsr. 4 950, na rzecz której nadto zapisanem jest w dziale IV w zlewkach do Nr. 18 obowiązek powrócenia sumy dotąd nieobliczonej i do Nr. 17 w zlewkach ostrzeżenie o wytoczonym procesie względem wykreślenia sumy rs. 726; wszystkich na dobrach Maszów B w Powiecie Krasnostawskim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, otwarte są spadki, do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta termin na dzień 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Lublin d. 10 (22) Lutego 1870 r.
1—2 Wiktoryn Juściński.

N. D. 1481. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Z powodu śmierci:

1. Ludwiki z Jawornickich Noińskiej, współwłaścicielki dóbr Skorocice Okręgu Sądowym Stopnickim Gubernji Kieleckiej położonych, zmarłej dnia 27 Stycznia 1868 r.

2. Aleksandra Bogusz, wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Kępa Lubaska z Okręgu Stopnickiego Gubernji Kieleckiej w dziale IV wykazu pod Nr. 20 ubezpieczonej, zeszłego z tego świata w dniu 28 Lutego 1868 r.; otworzyły się spadki, do których wzywam interesowane strony, aby z prawami swemi najdalej w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. 1870, jako terminie prekluzyjnym do kancelarji mej hypotecznej w kielcach zgłosily się.

Kielce d. 3 (15) Lutego 1870 r.
Grzegórz Juszyński.

N. D. 1476. *Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.*

Z powodu nastąpionej w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1869 r. śmierci Franciszka Grabarczyka, właściciela osady Nr. 25, w terrytorjum dóbr Jakóbowa położonej, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na dzień 1 (13) Września r. b. w kancelarji mej wyznaczam.

Mińsk d. 4 (16) Lutego 1870 r.
Miaskowski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3868. *Польскій Банкъ.*

Александръ Закржевскій, жительствующій въ Варшавѣ на Злотой улицѣ подъ № 1499, довелъ до свѣдѣнія Польскаго Банка, что находившіеся у него ликвидаціонные листы и самые купонные отъ оныхъ листы, состоящіе изъ 9 купоновъ каждый, а именно: 1. Ликвидаціонные листы съ 9 купонами въ 250 р. за № 17088 Кн. Ж. Стр. 71, въ 100 р. за № 128538 Кн. Я. Стр. 86; 2. Купонные листы ликвидаціоннаго листа въ 500 руб. за № 20035 Кн. Т. Стр. 11, отъ ликвидаціонныхъ листовъ въ 250 руб. за № 7320 Кн. Б. стр. 78, за № 16141 Кн. Ж. стр. 82, въ 82 руб., № 16142 Кн. Ж. стр. 82, № 16435 Кн. Ж. стр. 84, за № 7699 Кн. Н. стр. 77, отъ ликвидаціонныхъ же листовъ въ 100 руб. за № 45660 Кн. И. стр. 56, за № 88537 Кн. О. стр. 86, за № 88538 Кн. О. стр. 86, за № 128539 Кн. Я. стр. 86, неизвѣстно кѣмъ похищены, а потому листы эти и купоны таковыхъ должны считаться оспоренными.

О чемъ Польскій Банкъ объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе.

Г. Варшава, Мая 9 дня 1870 года.
Вице-Предсѣдатель Банка,
Баумгартенъ.
Правитель Канцеляріи,
3 3 Надворный Совѣтникъ, Макулецъ.

N. D. 4083. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych w podwórzu posesji Nr. 2303 egzystujących które z powodu z tego stanu grożą zawaleniem, odbędzie się dnia 2 (14) Czerwca 1870 r. o godzinie 10 w południe w Komisarza Administracyjnego Cyr. 4, 5 i 6, licytacja głośna od kwoty rs. 5, in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 3 złoży, a bliższe warunki w Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu,
Radca Stanu Luceński.
Za Naczelnika Kancelarji Baudonin.

N. D. 4054. *Варшавская Главная Складочная Таможня.*

Объявляетъ, что 5 (17) Іюня 1870 года, въ 12 часовъ утра въ присутствіи Таможни (при улицѣ Хмѣльной), производиться будутъ торги съ переторжкою чрезъ три дня, на разныя ремонтныя исправленія въ зданіяхъ Варшавской Таможни при улицѣ Хмѣльной на 2712 руб. 95 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить въ Таможню при прошеніи къ назначенному времени квитанцію Банка или Варшавскаго Губернскаго Казначейства, на представленный залогъ наличными деньгами или процентными бумагами, по курсу, на сумму 905 рублей.

Смѣту и условія на производство упомянутыхъ работъ, можно разсматривать въ Таможнѣ, ежедневно съ 9 до 3 часовъ дня, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, Мая 19 дня 1870 года.
Управляющій, Петриковъ.
1—3 Секретарь, Цѣмнолеисній.

N. D. 4037. *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

16 Іюня сего года будетъ производиться торгъ безъ переторжки при Управленіи въ 11 часовъ до полудня на доставку:

Краснаго болюсу 1 пуд., 14 фунт., 30 золот.

Виннаго спирту (полагая въ ведрѣ 30 фунт.) 10 пробы, 1 пуд., 14 фунт., 30 зол., 88 доли.

Смолы пику, 119 пуд., 28 фунт., 27 золот.

Литой стали, 7 пуд., 2 фунт., 28 золот.

Сала говяжьяго, 12 пуд., 20 фунт.

Масла льнянаго, 26 пуд., 21 фунт., 69 золот., 36 доли.

Сурику, 26 фунт., 23 золот. 24 доли.

Зильберглейту, 26 фунт., 23 зол., 24 доли.

Голландской сажи, 5 пуд., 14 фунт., 12 золот., 24 доли.

Дровъ сосновыхъ, 432 саж., 2 арш., 10 вершк.

Горшковъ муравленныхъ въ ¼ ведра, 6 штукъ.

Кистей щетинныхъ пряныхъ ¼ фунт., 26 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм., 1 штука.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм., 30 фунт., 3 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм., 12 фунт., 7 штукъ.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, но допускается подача и запечатанныхъ объявленій.

Желающіе взять на себя поставку означенныхъ матеріаловъ обязаны прибыть, а запечатанныя объявленія прислать 16 Іюня въ Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи въ 11 часовъ дня и представить залогъ въ 311 рублей.

Кр. Новогеоргіевскъ, Мая 16 дня 1870 г.
Командиръ Новогеоргіевской
Крѣпостной Артиллеріи, Полковникъ,
1—3 Тунощенскій.

N. D. 4058. *Новогеоргіевское Крѣпостное Инженерное Управленіе.*

На основаніи предписанія Временно-Исправляющаго должность Начальника Инженеровъ Варшавскаго военнаго округа въ крѣпости Новогеоргіевской въ тамошнемъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи имѣетъ производиться будущаго Іюня мѣсяца сего года 30 числа (12) Іюля въ 11 часовъ утра, публичный торгъ безъ переторжки, на продажу негоднаго деревяннаго и металлическаго лома ветоши, полученныхъ отъ пришедшихъ въ совершенную негодность отъ употребленія при работахъ и по другимъ случаямъ инструментовъ, припасовъ, казарменной мебели и прочихъ вещей, желающіе участвовать въ этомъ торгѣ, должны имѣть гербовую бумагу достоинства въ 20 копѣекъ, для написанія прошенія о допущеніи къ торгу и представленія при ономъ залога въ ⅓ часть оцѣночной суммы всего двадцать пять рублей семьдесятъ копѣекъ; подробныя условія на означенную продажу, можно видѣть въ Новогеоргіевскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи находящимся въ Новогеоргіевской крѣпости.

Кр. Новогеоргіевскъ, 18 Мая 1870 года.
Начальникъ Управленія,
1—3 Инженеръ Полковникъ, (......).

N. D. 4029. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęto na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: rozmaite meble: machoniowe i jesionowe, fortepiany, lustra, lichtarze, miedziane naczynia, cukiernica i tabakierka srebrna, i tak w domu pod Nr. 2326c przy ulicy Pawiej o godzinie 12 w południe, w d. 2 (14) Czerwca r. b., a w domu Nr. 2398 przy ulicy Nowolipki, w d. 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 1-ej z południa, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 18 (30) Maja 1870 roku.
1—2 Dobronoki.

N. D. 4060. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1870 r. o godzinie 12 w południe, to jest w Piątek, na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości we dworze dóbr Młociny gminy Młociny, a mianowicie: meble konie cugowe, powóz i inne ruchomości, a to na satysfakcję zaległości Skarbowych, od właściciela rzeczonych dóbr przypadających.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
1—3 Dyjewski.

N. D. 4059. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 12 (24) Czerwca 1870 r. to jest w Piątek, o godzinie 12 w południe, na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości u dzierżawcy folwarku Kobotopa gminy Ożarów, a mianowicie: krowy, woły, meble, bryczki i krescencja, a to na satysfakcję zaległości Skarbowych, od dzierżawcy rzeczonego folwarku przypadających.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
1—2 Dyjewski.

N. D. 4072. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie: 1. Pinkusa Epstejn pod Nr. 801. 2. Dawida Epstejn pod Nr. 2176 obywateli poczesnych i kupców, 3. Izaaka i Jetty z Epstejnów małżonków Ettinger, żony za upoważnieniem i w asystencji męża czyniącej pod Nr. 793. 4. Barbary z Epstejnów Züssman Bajnischa Züssman Kupca małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Züssman pod Nr. 803, wszystkich w Warszawie zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 663/4 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2,666 kop. 66⅔ z procentem i kosztami od Antoniego Barcińskiego jako Dyrektora spółki Żeglugi Parowej pod firmą: „Andrzej hr. Zamojski i spółka" właściciela nieruchomości Nr. 2937 i 3035 w Warszawie położonych, pod Nr. 1582/ł w Warszawie zamieszkałego, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte zostały:

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie pod Nr. 2937 przy ulicy Solec i pod Nr. 3035 przy ulicy Czerniakowskiej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkułach policyjnych Nr. 2937 X Nowoświetskim, zaś Nr. 3035 w IX Łazienkowskim, zaś obie te nieruchomości w Cyrkule Administracyjnym IX i X, w jurysdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu do Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy rocznie rs. 10 kop. 71 położone, tylami z sobą stykające i łączące się, jedną księgą hypoteczną objęte, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 10,500 zajmujące prawem własności do egzekwowanej spółki pod firmą: „Andzej hr. Zamojski i t. p." należące i w tejże posiadaniu zostające.

Na gruncie zajętych nieruchomości stoją takie zabudowania:

1. Warsztaty kotlarskie masiv murowane, tekturą smołowcową kryte, frontem przy ulicy Solec stojące, z kominem murowanym i żelaznym.

2. Piec murowany (klejownia) ściany siedmioma szynami żelaznemi umocowane mający deskami kryty.

3. Zabudowanie murowane, parterowe, tekturą smołowcową kryte z trzema kominami murowanemi mieszczące w sobie modelarnię i ciesielnię.

4. Zabudowanie drewniane z desek deskami kryte.

5. Stajnie murowane z cegły palonej, dachówką kryte.

6. Wozownia murowana z cegły palonej, dachówką kryta z wystawką karpiówką krytą.

7. Zabudowanie drewniane z desek, deskami kryte z wagą decymalną do ważenia wozów.

8. Parkan z desek wewnętrzy z 2-a bramami.

9. Szopa na słupach wsparta deskami kryta na skład przeznaczona.

10. Parkan z desek z bramą dwuskrzydłową długi około 23 łokci.

11. Mur długi około 150 łokci.

W nieruchomościach tych żadni lokatorowie nieznajdują się.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaarasztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia i sprzedaża kierującego Leona Krysińskiego Patrona w Warszawie, pod Nr. 663/4 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod № 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Maja 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości w Warszawie d. 4 (16) Maja 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie, pod № 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 zrana w Wydziale I d. 7 (19) Lipca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Krysiński Patron, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

---

*N. D. 4069. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni iż na żądanie Wilhelma Karola Emmel, właściciela nieruchomości Nr. 1350 w Warszawie zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu dwóch sum: rs. 1,900 i rs. 4,000 obudwóch z procentem 5% od d. 3 Stycznia 1870 r. liczącym się i kosztów od Gustawa Weiss właściciela dóbr ziemskich Prace Małe w okręgu Błońskim położonych w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1870 r. spisanym w drodze sądowej przymuszenego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Prace Małe z przyległościami w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej, okręgu Błońskim, w gminie Komorniki parafji Tarczyn położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Weiss należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, z jednego kawału gruntu niczyją obcą własnością oprócz gruntów włościańskich w ilości mórg 27 prętów 217 w 3 miejscach znajdujących się, nieprzedzielonego składające się.

Przybliżona ogólna rozległość zaaresztowanych dóbr obejmować może około mórg 1052 prętów 30 miary chełmińskiej a w szczególności:

1. Gruntów ornych mórg 420 prętów 100 gleby pszennej, a mórg 459 prętów 35 żytniej.
2. Łąk mórg 11 prętów 138.
3. W ogrodach mórg 14 prętów 46.
4. W lasach około mórg 90, resztę zajmują zabudowania, drogi, rowy, wody i nieużytki.

Gospodarstwo w większej części urządzone jest trzypolowe, a w mniejszej płodozmienne z 11 pól.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją takie zabudowania.

1. Dom drewniany w słupy i bok zbudowany o parterze pod gontem z kominem murowanym.

2. Młyn z domem mieszkalnym, drewniany z bali w słupy postawiony o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym o dwóch gankach.

3. Wozownia i stajnia pod jednym dachem z bali w słupy postawiona.

4. Dom drewniany w zręby słomą kryty o jednym kominie murowanym, przy tym domu kuczka z desek własnością pachciarza będąca.

5. Chlewy z drzewa w słupy i bale postawione, pod gontem o dwóch drzwiach. Przy tych budka z desek dla psa własnością rządcy będąca.

6. Studnia cembrowana z żórawiem i kubłem.

7. Dom (ośmiorak) drewniany z bali w węgieł o trzech kominach nad dach gontem kryty wyprowadzonych.

8. Dom drewniany w słupy i bok o jednym kominie nad dach gontem kryty wyprowadzonym.

Wszystkie zabudowania od pozycji 4 począwszy postawione są w prostokąt i ogrodzone parkanem z łat i jałowców za którym mieści się ogród inspektowy i szparagarnia, tudzież ogród owocowo-warzywny.

9. Piwnica z cegły sklepiona w ziemi zbudowana karpiówką kryta, a nad tąż skład paszy.

10. Kloaka z desek w słupy, gontem kryta o jednym sedesie.

11. Dom drewniany z bali w słupy od spodu deskami szalowany wyżej tynkowany, gontem kryty o 3 kominach murowanych, do tego przymurowana:

12. Izba mieszkalna dla służby i spiżarka z cegły.

13. Przed domem pięć klombów z których 3 obarjerowane a dwa o sztachetowane drzewkami wysadzone, z tyły zaś ogród warzywnokwiatowo-owocowy w którym znajduje się drzew owocowych około sztu 120 szczepów 54, tudzież krzewy.

14. Zabudowanie drewniane w bale i słupy postawione, gontem kryte wozownię, chlewy i porządkownię.

15. Stajnia i holendernia z cegły i kamienia murowane, tynkowane, gontem kryte.

16. Gołębnik drewniany w szczycie zabudowania powyżej opisanego znajdujący się.

17. Budka drewniana dla psa z desek.

18. Owczarnia z bali w słupy postawiona pod gontem. Zewnątz owczarni spichrz i piwnica z belek i desek w ziemi zrobiona.

19. Szopa czyli bróg na słupach z dachem słomianym.

20. Stodoła o dwóch klepiskach na podmurowaniu z bali w słupy murowana postawiona.

21. Spichlerz ze ścianą tylną murowaną z bali w słupy zbudowany.

22. Maneż na słupach słomą kryty.

23. Szopa czyli bróg na słupach deskami kryty.

24. Stodoła z bali w słupy postawiona słomą kryta o jednym klepisku.

25. Sadzawka z której woda przeprowadzona jest na łąki.

26. Staw rybny zarośnięty.

Pod lasem znajduje się cegielnia bez zabudowań przynosząca dochodu właścicielowi około rs. 100 rocznie: nadto

Ludwik Orzechowski z młyna i półtory morgi gruntu opłaca rocznie rs. 180 i miele zboże do dworu a pachciarz Abraham Wajntraub ma także dodaną morgę gruntu i płaci za mleko letnią porą po kop. 9 garniec a zimową po kop. 12½.

Las składa się z sosniny karłowatej, młodocianego dębu, brzeziny i grabiny zdatny tylko na opał i ogrodzenia.

Inwentarz żywy znajduje się taki: koni 22, wołów 13, krów 21, buchaj 1, jałowizny 12, owiec sztuk 361.

Martwy: młocarnia 1, sieczkarnia 1, wozów kutych 10, bosych 10, płużyc 12, pielnik 1, siewnik 1, cylinder do wysuszania zboża 1, młynek 1, pługów amerykańskich żelaznych 4, zwyczajnych 3, pług do robienia przegród 1, sani kutych 4.

Wysiew roczny taki: pszenicy korcy 56, żyta 160, jęczmienia 25, owsa 150, tatarki 4½, karfli 70.

Osad uwłaszczonych włościańskich jest 17 które zamieszkuje 27 uwłaszczonych parobków mających prawo pasania bydła w ilości sztuk 41 łącznie z dworskiem, tudzież zbiorki drzewa z lasu, przez Listopad, Grudzień, Styczeń i Luty po 1 furze tygodniowo na osadę a przez resztę miesięcy co dwa tygodnie po jednej furze.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Ludwikowi Przeździeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu w temże mieście urzędującemu na ręce własne.

2. Janowi Wojde Wójtowi gminy Komorniki, do której zajmowane dobra należą w mieście Tarczynie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Maja 1870 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 7 (19) Lipca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

---

*N. D. 4071. Pisarz Trybunału Cywilegno w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marcina Drozdowskiego, właściciela kolonji we wsi Zażółkwi, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnostawie, Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Andrzeja Gwozdziowskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w mieście Lublinie pod Nr. 14 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem od dnia 3 (15) Kwietnia 1869 r. i drugiej rs. 150 z procentem od dnia 1 Lipca t r. i rs. 22 kop. 50 również z procentem od dnia 1 Lipca 1869 r. czyli ogólnej sumy rs. 472 kop. 50 z procentem zaległym, na nieruchomości w mieście Krasnostawie pod Nr. 60 przy ulicy Zamkowej vel Jelenią zwanej, a Nr. hypot. 68 oznaczonej, własność Walentego i Marjanny z Krynickich małżonków Ludwińskich stanowiącej, na tejże nieruchomości w dziale IV, pod Nr. 1 i 2 ubezpieczonej, taż nieruchomość po wydanym nakazie egzekucyjnym przez Komornika Antoniego Grochowskiego w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r. przez Woźnego Sądowego Józefa Majewskiego w dniu 11 (23) Września 1869 r. doręczonym, protokułem Komornika Sądowego Harasymowicza dnia 1 (13) Listopada 1869 r rozpoczętym, a dnia 3 (15) Listopada tegoż roku ukończonym, zajętą została na subhastacją czyli przymusowe wywłaszczenie.

Nieruchomość miejska o której mowa w mieście Krasnostawie, Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej pod Nr. pol. 60 a hyp. 68 przy ulicy Zamkowej Jelenią zwanej, pomiędzy miedzami z jednej strony uliczki prowadzącej do rzeki Wieprza, z drugiej strony posiadłości Mateusza Banaszkiewicza położona, frontem na zachód dotyka uliczki Jelenią zwanej, przyczółkiem dotyka ogrodu Józefa Majejskiego na wschód, składa się z domu parterowego murowanego, stodoły, chlewka, kloaki, ogródka, placu na którym stoi i podwórka.

1. Dom murowany parterowy w większej części z białego kamienia, a w części z cegły murowany, z dwoma murowanemi facjatami dach gontem kryty z kominem murowanym, z frontu jedne drzwi pojedyncze, w środku ściany szalowane na zawiasach z zamkiem bez klucza, a drugie za nimi dwuskrzydłowe, na zawiasach z zamkiem i dwoma klamkami, okien z frontu po obu stronach dwuskrzydłowych dubeltowych po dwa a od tyłu trzy, z południa dwa, dom ten oprócz że ściana z facjatą od strony Banaszkiewicza nietynkowana i dach potrzebuje reperacji jest w dobrym stanie, mieści w sobie sień do której wchód przez drzwi frontowe, w niej podłoga z desek, sufit z łat słomą okręcanych tynkowany, schody drewniane na górę wiodące i szafka z dwoma półkami i drzwiczkami, dwie piwnice do których wchód w sieni pod schodami. Sklepienia w piwnicach z kamienia białego, luftów na zewnątrz 4, z sieni na prawo wchód do pokoju w nim podłoga z tarcic, sufit tynkowany, piec moskiewski ceglany, ogrzewający wspólnie drugi pokój do którego wchód z pierwszego pokoju, w którym takoż podłoga z tarcic sufit tynkowany, w pierwszym pokoju kominek szafiasty, za temi pokojami kuchnia w niej podłoga z tarcic w części zła, sufit tynkowany, kuchnia angielska o 4-ch fajerkach z kociołkiem żelaznym, nad którym kapa przytwierdzona do pułapu, w kuchni jest piec chlebowy, a z niej wyjście przez drzwi do sieni, na przeciw kuchni z sieni wchodzi się do 2-ch pokoi, w których podłoga z tarcic stolarskiej roboty, sufit tynkowany, piec wspólny dla obu pokoi moskiewski kaflany, w drugim pokoju w sieni jest szafka z drzwiczkami, drzwi i okna w sieni i pokojach malowane. Z sieni po schodach wchód na strych z desek i polepy ułożony, na strychu po prawej stronie urządzony jest pokój z drzewa zbudowany, w którym podłoga z tarcic sufit i ściany tynkowane, piec moskiewski ceglany i kominek, po lewej zaś stronie strychu jest przeforsztowany skład.

2. Stodoła w słupy dębowe z drzewa tartego sosnowego na podwalinach dębowych, bez podmurowania zbudowana, dach z tarcic sosnowych szczyt jeden takiemiż tarcicami szalowany, a drugi od zachodu zaczęty, lecz niedokończony przy posiadłości Józefa Majewskiego z tyłu domu stojąca, w tej stodole drzwi dwuskrzydłowe, wewnątrz stodoły dwie zapolnic i klepisko.

3 Chlewek w słupy z drzewa tartego tarcicami kryty, z drzwiami jednoskrzydłowemi do ściany stodoły przybudowany.

4. Kloaka z drzewa sosnowego tartego, tarcicami kryta, z drzwiami pojedynczemi o jednym sedesie, budowle te są dobre.

5. Ogródek mały zaraz za domem, w którym 5 szczep młodych grusz i jabłoni.

6. Podwórko przed stodołą i chlewem.

7. Ogrodzenia około tych żerdziane w stanie miernym.

Protokuł zajęcia doręczony został w kopjach w dniu 4 (16) Listopada 1869 roku Pisarzowi Sądu w Krasnostawie Stanisławowi Myszkowskiemu i tegoż samego Cezarowi Hlebowiczowi Prezydentowi miasta Krasnostawa na ręce Sekretarza Magistratu Feliksa Komorowskiego, wniesiono do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w Krasnostawie pod Nr. pol. 60 a hyp. 68 oznaczonej, w dniu 3 (15) Lutego 1870 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej, w dniu 17 Lutego (1 Marca) 1870 r. i w tymże dniu niniejsze obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej tutejszego Trybunału wywieszono.

Sprzedaż jest popierana przez Andrzeja Gwozdziowskiego Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 14 zamieszkałego, przeciwko Walentemu i Marjannie z Krynickich małżonkom Ludwińskim.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Lublinie, dnia 3 (15) Kwietnia 1870 r. o godzinie 10-ej z rana lub za przywołaniem sprawy. Obszerniejsze opisanie zajętej nieruchomości, tudzież zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u Patrona sprzedaż popierającego, tudzież u Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Robert Barchwitz.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia wyrokiem Trybunału Lubelskiego daty 2 (14) Maja r. b. na dzień 13 (25) Czerwca 1870 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczony został, w tym terminie zacznie się pierwsze wywołanie od sumy rs. 1,250, a gdyby tej nikt niepostąpił od ⅔ części szacunku zniżonego czyli od sumy rsr. 833 kop. 33, którą Patron sprzedaż popierający zaofiaruje.

Robert Barchwitz.

---

N. D. 4081. W dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r. o godzinie 10 z rana i o godzinie 11 z rana na targu Nowe miasto meble jesionowe i machoniowe, garderoba męzka, łyżka srebrna-kuferek i t. p.; w dniu zaś 26 Maja (7 Czerwca) t. r. o godzinie 10 z rana na targu Stary Grzybów zwanym, meble palisandrowe i jesionowe, to jest szafy, stoły, krzesła, łóżka warsztary stolarskie, lichtarze, talerze, półmiski i salaterki porcelanowe, kółko od tokarni i t. p. w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

---

N. D. 4073. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble jesionowe, machoniowe, iustro lampy, dywany, fortepian machoniowy wiedeński, szafy, samowary, miedź kuchenna, książki różnej treści i autorów, garderoba męzka i damska i t. p, w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, i o godzinie 11 za Żelazną Bramą; w d. 27 Maja (8 Czerwca) b. r. o godz. 10 rano za Żelazną Bramą, a o godzinie 11 rano na Wołowym targu w Pradze pod Warszawą; zaś w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Markiewicz*, Komornik.

---

N. D. 4048.

Na żądanie Anny Justyny z Gaedów Ponsyljusz obywatelki, w trakcie rozwodu z mężem swym Janem Kazimierzem Ponsyljusz pozostającej, w mieście gubernjalnem Lublinie zamieszkałej, od której Juljan Tomaszewski Adwokat Konsystorski, w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkały, prawne kroki czyni.

Ja Ludwik Maciejewski, woźny przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 2417 zamieszkały, nominowany i przysięgły.

Zapozwałem Jana Kazimierza Ponsyljusza obywatela krajowego, ostatnio do roku 1863 w mieście Lublinie zamieszkałego, a od tego czasu z pobytu nieznanego, ażeby się stawił za rok jeden od daty niniejszego ogłoszenia na audjencji Konsystorza Ewangielicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 492 a mianowicie we Czwartek pierwszego każdego rozpoczynającego się miesiąca, lub wtedy, jak sprawa przywołaną będzie i był obecnym, gdy powódka żądać będzie:

Ażeby małżeństwo zawarte w parafji Ewangelicko-Augsburskiej w Końskowoli na dniu 12 (24) Kwietnia 1849 r. między pozwanym a powódką rozwiązanem zostało z winy pozwanego, przy skazaniu tegoż na koszta.

Z zasad:

Że pozwany pozostawał z powódką w stosunkach małżeńskich od r. 1849, w roku jednak 1863 wydaliwszy się z miasta Lublina gdzie wraz z żoną pozostawał, dotąd nie powrócił, o czem przekonywa świadectwo Policmajstra tegoż miasta z d. 13 Stycznia 1868 r. a terazniejszy pobyt pozwanego pomimo zarządzonego śledztwa nie został wynalezionym, o czem świadczy zawiadomienie Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, z d. 22 Lutego (6 Marca) 1869 r. Nr. 1023. Na zasadzie zatem zezwolenia Konsysterza udzielonego w odezwie z dnia 13 (25) Października za Nr. 3166 i w myśl art. 154 prawa małżeńskiego z r. 1836, zapozew niniejszy ogłoszonym zostanie, a żądanie rozwiązania małżeństwa z winy pozwanego, polega na art. 151 i następnie cytowanego prawa.

Koszta należą się z art. 130 K. P. S., a o skutkach zaoczności, ostrzega się pozwanego.

Ludwik Maciejewski.
Woźny przy Tryb. Cywil. w Warszawie.

---

N. D. 4074. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **PLAN** do 115-ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволепо Цензурою.

Dyrektor, **M. Pawliszczew.**